

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

BOK III. Nr 153 (752)

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK, 5 I 6 CZERWCA 1949 ROKU

Cena 10 zł

OSIĄGNIĘCIA I BRAKI DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWEJ
Ożywiona dyskusja w 4 dniu Kongresu
1.719 delegatów uczestniczy w obradach

W czwartym dniu kongresu Zw. Zaw. nadal toczyła się dyskusja. Przewodnictwo objął członek KCZZ ob. Kowalczyk.

Przed dyskusją zabrał głos, w imieniu Komisji Mandatowej Kongresu, delegat Kurylowicz. Komisja Mandatowa odbyła trzy posiedzenia pod przewodnictwem górnika Waliczka. Stwierdzono, że na Kongres wybranych zostało 1.803 delegatów, z których 1.719 bierze udział w obradach. Z ogólnej liczby delegatów — 1.098 to robotnicy, 621 — pracownicy umysłowi. Kobiet delegatów jest 378. Wśród delegatów jest 268 osób, które zdobyły poważny awans społeczny w państwie ludowym. W skład delegatów wchodzi 497 przodowników pracy, 83 racjonalizatorów i 27 nowatorów.

Dyskusję rozpoczął przewodniczący KCZZ Burski, który wygłosił referat organizacyjny na temat nowego projektu ustawy o Zw. Zawodowych, o raz nowego statutu zrzeszenia Zw. Zaw. w Polsce. W referacie swoim Burski zwrócił szczególną uwagę na rolę rad zakładowych. Nowy statut rozszerza ich zakres działania. Referent zaproponował dwie zmiany w punktach odnoszących się do akcji wczasów i sportu związkowego, w kierunku rozszerzenia obydwoj tych akcji.

Następnie wystąpił poseł Ruzbecki. — Do niektórych ogniw związkowych — powiedział on — przenikały elementy reakcyjne. Walkę z tymi wpływami podjąć powinny przede wszystkim podstawowe organizacje związkowe. One to właśnie najlepiej nieszkodliwić mogą działalność tych elementów.

Z kolei przemawiał delegat Zw. Górników. Omówił on rozwój współzawodnictwa pracy wśród górników. Podał przy tym charakterystyczne cyfry: w 47 r. zaledwie 515-tu górników przekraczało 180 proc. normy wydobywania, w pierwszej połowie 48 r. 1.050 górników przekraczało ten sam procent, w pierwszej połowie 49 r. 1.600 górników przekraczało ten sam procent wydobywania.

Głos w dyskusji zabrał również delegat Zw. Zaw. Dziennikarzy RP red. Lukrec. Wygłosił on przemówienie, omawiające rolę związków zawodowych w walce o pokój. Delegat Zw. Zaw. Dziennikarzy był żywo oklaskiwany przez zebranych.

Trzeci dzień obrad

Przedstawiciel młodzieży polskiej Światło omawia osiągnięcia ZMP, a następnie warunki pracy młodocianych robotników, stwierdzając, że nie wszędzie są one właściwe.

Mówca domaga się stworzenia większej ilości szkół wieczorowych i zawodowych. Trzeba również, aby większa ilość młodzieży znalazła się w radach zakładowych.

ZIELONE ŚWIĘTO

ZAZIELENI się dziś od ludowych standardów na wszystkich gościach i drogach wiejskich. Zazelenienie od nich i w miastach. Bo i w mieście manifestować będzie chłopstwo w dniu swego święta.

Naczelnym hasłem tegorocznego obchodu jest zjednoczenie polityczne wszystkich chłopów żyjących z pracy własnych rąk. Chłopów małopolskich i średniopolskich. Chłopów zrzeszonych w SL i PSL.

Naczelnym hasłem tegorocznym jest zatem idea, która Święto Ludowe w r. 1931 zrodziła: idea jedności ruchu ludowego.

Rozbicie polityczne tego ruchu leżało w interesie tych, co pasowały na niego zarówno na chłopie, jak i robotniku. Nie też dziwnego, że pierwszym posunięciem Mikołajczyka było — w roku 1945 — przeszkodzenie roddając się już wówczas jednemu chłopie. Ale dywersja pana „przesa” nie zdołała zniweczyć pragnień pokoleń chłopów. Po starannej, wspólnej pracy przygotowawczej, obie wielkie partie chłopie znajdują się w przededniu zjednoczenia.

Ale dzisiejsze święto jest nie tylko świętem jedności ruchu ludowego. Jest również dniem zespolenia mas pracujących wsi z rzeszą pracowników miast. Nie ma rozdziału między miastem i wsią. Coraz powszechniejsze i trwalsze są więzy, zacieśniające robotniczo - chłopski sojusz.

Czyż bowiem bez tego sojuszu chłop mógłby otrzymać 6 milionów na obszarnej i ponimieckiej ziemi? Czy wieś zdołałaby się odbudować i zagospodarować w tak szybkim tempie?

Robotnicy z fabryk naprawiają po wsiach zepsute maszyny rolnicze, pomagają przy budowie świetlic i szkół, przysyłają swoje artystyczne zespoły. Chłopi nie pozostają dłużni w tym wymianie przyjacielskich usług. Odpowiadają likwidacją odlogów, podniesieniem produkcji rolniczej, wzmocnieniem hodowli żywa. Ludowe zespoły artystyczne odwiedzają miasta, a niejedna wieś gościć będzie na wakacjach dzieci robotnicze.

NA tie zieleni standardów zakwitnie w tym roku goręcej, niż w latach poprzednich, czerwień flag robotniczych. Jako symbol radykalnego ruchu robotniczo - chłopskiego, którego tradycje sięgają wprawdzie w głąb naszej historii, lecz który dopiero

Z kolei przemawia artysta A. Zewerowicz, sekretarz oddziału wólkniarzy łódzkich — Krzyżalski, przedstawiciel kolejarzy krakowskich — Gaj, przewodniczący Zw. Zaw. Hutników J. Knapczyk.

Kierownik wydziału młodzieżowego Związku Zawodowego Metalowców Paweł Krzakala zwraca uwagę na dysproporcję pomiędzy warunkami pracy i płacy młodzieży w zakładach przemysłu upośledzonego oraz w prywatnym przemyśle, handlu i rzemiośle.

Krzakala wskazuje szereg przykładów zwalniania z pracy bez odszkodowania, niezawierania umów o pracę i pracę oraz wyszukiwania młodocianych w zakładach prywatnych.

920 młodocianych brzydą kontrolnych przeprowadziło kontrolę w 6.370 zakładach przemysłu prywatnego, stwierdzając ponad 5.000 wypadków nieprzestrzegania obowiązującego ustawodawstwa ochronnego w stosunku do młodocianych.

Krystorowa wysuwa m. in. postulat usprawnienia pracy aparatu spółdzielczego.

czego. „Będę wyrazić — oświadcza mówcy — kobiet, pracujących z całej Polski, stawiając wniosek, aby niektóre domy towarowe i spółdzielcze były czynne również i w niedzielę”.

Krystorowa mówi również o konieczności usprawnienia działalności Ubezpieczalni Społecznej; przedłużenia czasu porad ambulatoryjnych Ubezpieczalni Społecznej do godz. 20-ej.

Po przemówieniu wiceprzewodniczącego Rady Wychowania Fizycznego przy KCZZ Zajączkowskiego na salę wkroczyły sztafety 9 robotniczych sztafet sportowych z całego kraju z meldunkami z wykonania Czynu Kongresowego.

Po odczytaniu przez przewodniczącego obrad, komunikatów zjazdowych, zabiera głos sekretarz KCZZ Kofman, który omawia rolę i zadania zw. zaw. w realizacji planu 6-letniego.

W czasie krótkiej przerwy w prze-mówieniu ob. Kofmana — przewodniczący ogłasza, że wpłynął wniosek, by wybrać delegację, która uda się do grobu Nieznanego Żołnierza w celu złożenia wieńca.

Zebrani wybierają delegację z przewodniczącym Zarz. Głównego Zw. Zaw. Metalowców — Rusteckim, wiceprzewodniczącym KCZZ — Zukowskim i przewodniczącym Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników — Knapczykiem na czele.

Przemówienia delegatów

Libanu i Niemiec

Po referacie Kofmana na trybunie wchodzi przewodniczący Federacji

Zw. Zaw. Robotników Libanu, członek Komitetu Wykonawczego SFZZ dla Bliskiego i Środkowego Wschodu — Mustafa El Arriss.

„Po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej mam sposobność przybycia do was do Warszawy. Korzystam z tego — mówi El Arriss — by wyrazić podziw naszego ludu dla narodu polskiego, dla jego bohaterskiej walki. Dziś możecie śmiało powiedzieć, że wasza sprawa odniosła całkowite zwycięstwo”.

Na trybunie wstępuje następnie sekretarz gen. KCZZ — Cwik, oznajmiając delegatom, że wśród setek listów i pozdrowień dla Kongresu, wpłynęły również pozdrowienia od niemieckich zw. zaw.

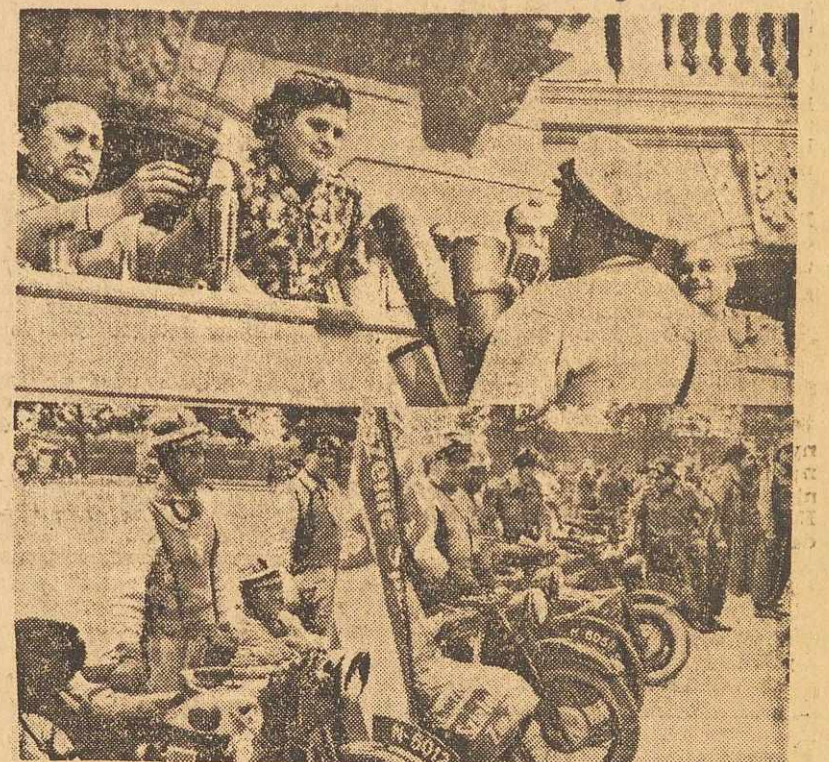
Sekretarz gen. KCZZ podaje do wiadomości, iż z okazji Kongresu związkowcy niemieccy ofiarowali Polsce dwa wagony darów, obejmujących m. in. pełne urządzenie sali operacyjnej i gabinetu dentystycznego, medykamenty, instrumenty chirurgiczne, mikroskopy itp.

W imieniu wolnych niemieckich zw. zaw. strefy radzieckiej i postępowych związków stref zachodnich wita Kongres — sekretarz Niemiec Zw. Zaw. adw. H. Warnke.

Stwierdza on, że robotnicy niemieccy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że Polska została zniszczona przez najazd hitlerowski w taki sposób, jak żaden inny kraj oprócz Zw. Radzieckiego. Zadaniem demokratów niemieckich jest naprawić te szkody i przekształcić Niemcy w państwo pokojowe, w którym nigdy już nie powstałoby zarzewie nowej agresji.

Mówca oświadcza, że wbrew dążeniom reakcji mas pracujące Niemcy w pełni uznają prawa Polski do granic na Odrze i Nysie.

Sztafety meldują



Fot. API.
Skr. KCZZ Pławowska odbiera meldunki o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych od uczestników sztafet motocyklowych. Na zdjęciu dolnym: sztafety motocyklowe przed gmachem Politechniki.

Obrady Wielkiej Czwórki przy drzwiach zamkniętych

PARYŻ (PAP). W piątek posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych odbyło się przy drzwiach zamkniętych i trwało 2 i pół godziny. Komunikat, wydany w tej sprawie w piątek wieczorem, stwierdza:

„W dniu dzisiejszym odbyło się przy drzwiach zamkniętych posiedzenie Rady Ministrów Spraw Za-

granicznych pod przewodnictwem ministra Wyszyńskiego.

Ministrowie omawiali wnioski delegacji radzieckiej i amerykańskiej w sprawie Berlina”.

Tajność obrad została uchwalona na posiedzeniu czwartkowym na wniosek min. Achesona.

Posiedzenie sobotnie, które również będzie dotyczyło sprawy Berlina, odbędzie się najprawdopodobniej przy drzwiach zamkniętych.

„Humanite” o obradach

PARYŻ (PAP). Omawiając obrady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw dziennik „Humanite” podkreśla, że przy definitywnym uregulowaniu problemu niemieckiego Francja nie może zapominać o dwóch zasadniczych rzeczach: o swym bezpieczeństwie i o odszkodowaniach.

Dla bezpieczeństwa Francji bezpośrednia groźba stanowi przymierze niemieckiej reakcji z imperializmem amerykańskim. Z tego punktu widzenia obecność Amerykanów w Niemczech nie tylko nie chroni Francji, ale wręcz przeciwnie stanowi dla niej dodatkowe niebezpieczeństwo.

Wojskowa okupacja Niemiec zachodziła utrudnia rozwój demokracji niemieckiej. Utrzymanie tej okupacji przedstawia się w rzeczywistości jako ochrona reakcyjnych i dążących do rewansu sił niemieckich. Ta sama koalicja germańsko - amerykańska odma wia Francji odszkodowań.

Oredzie Kongresu Obrońców Pokoju

PARYŻ (PAP). Biuro Międzynarodowego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przesłało na ręce 4 ministrów spraw zagranicznych oredzie w imieniu setek milionów ludzi, reprezentowanych na Kongresie Paryskim. Oredzie wita z zadowoleniem obrady 4 ministrów spraw zagranicznych, których porozumienie może stanowić poważny wkład do utrwalenia pokoju na świecie.

Wyrażając decyzję Światowego Kongresu Pokoju, biuro podkreśla wolę narodów utrzymania porozumienia między mocarstwami, co po zwoli na uregulowanie wszystkich spraw międzynarodowych.

Przypominając olbrzymie ofiary, jakie ponieśli sojusznicy podczas ostatniej wojny, oredzie wyraża życzenie, aby konferencja 4 ministrów przyniosła uregulowanie problemu niemieckiego w duchu prawdziwej demokracji.

Agencja Nowych Chin donosi, że partyzanci rozbili 9-tysięczny oddział kuomintangowski. Większa część południowego Czekiangu jest już wyzwolona.

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Kantonu, że Yuan Ustawodawczy (parlament kuomintangowski) zatwierdził nominację marszałka Y. Hsi Szana na stanowisko „premier” rządu kuomintangowskiego.

Poprzedni premier Ho Ying Chien podał się do dymisji w ub. poniedziałek.

SPRZECZNOŚCI MIĘDZY ALIANTAMI ZACHODNIMI
pod sztucznie zbudowaną zasadą jedności

(Telefonem od własnego korespondenta)

Paryż, 3 czerwca

Jedną z cech charakterystycznych obecnej sesji Konferencji Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych jest postawa trzech mocarstw zachodnich. Usiłują one za wszelką cenę wywołać w światowej opinii publicznej wrzask nie solidarności i idyllicznej współpracy interesów, nie znaczącej żadnymi zastrzeżeniami ani wątpliwościami.

Jakże inaczej przedstawia się sprawa w rzeczywistości. Właśnie obecnie ujawniły się w całej wyrazistości liczne sprzeczności o charakterze zasadniczym.

Plan Marshalla od wielu miesięcy stara się znaleźć wspólny mianownik dla gospodarki Europy Zach. Nie jest to zadanie łatwe. Dlatego też organizacja Marshalla, kierowana przez Wall Street, coraz bardziej zacieśnia swą obrotę wokół Europy Zach. i coraz mniej uwagi zwraca na południe. Podczas gdy dawniej udzielała „zaleceń i porad” — obecnie wydaje zwykłe nakazy.

Oto dlaczego Europa Zach. wbrew swemu widocznemu interesowi i wbrew powszechnemu przekonaniu, nie rozwija swego handlu z Europą Wsch.

Oto dlaczego rząd brytyjski nie rozpatruje już obecnie istoty problemu dewaluacji funta, lecz kwestię KIEDY nastąpi dewaluacja funta.

Ta sprzeczność interesów zarysowała się w szczególności w wyrażeniu na przykładzie niemieckim.

Wiadomo, że amerykański plan odbudowy przemysłu niemieckiego stanowił cios dla W. Brytanii i Francji. Niemcy wstępują na rynki zbytu, na których toczy się już zaciekła walka. Równocześnie odbudowa ciężkiego przemysłu Niemiec Zach. „opanowane” przez Amerykę, operuje się w znacznym stopniu na surowcach francuskich.

Repatriacja Polaków z Francji normalnymi pociągami

PARYŻ (PAP). W związku z tym, że rząd francuski nie udzielił zezwolenia na wjazd do Francji specjalnych pociągów repatriacyjnych, repatriacja Polaków z Francji będzie się odbywała od końca czerwca normalnymi pociągami międzynarodowymi.

Repatrianci mogą wyjechać w terminie przez nich wybranym. Przejazd do dowolnie obranej miejscowości na terenie Polski jest bezpłatny, podobnie jak przewóz bagażu.

2 miliony robotników rolnych strajkują we Włoszech

RZYM (PAP). Liczba strajkujących robotników rolnych we Włoszech przekroczyła już dwa miliony osób i zwiększa się w dalszym ciągu.

2 b.m. odbyło się w Rzymie posiedzenie Rady związków robotników rolnych, na którym zapadła uchwała kontynuowania strajku przez okres zniw.

skich. Ta ustawa przez Waszyngton tendencją rozwojową gospodarki Niemiec Zach. oznacza realizację starego, bismarckowskiego i wznowionego przez Hitlera planu zamiany Francji na bazę surowców i żywności dla Niemiec, czyli KOLONIZACJI FRANCJI.

Propaganda zachodnia rzuciła na sio: „Odbudowa Niemiec jest konieczna dla odbudowy Europy”. Wyśnuto wniosek o konieczności przyznania Niemcom prawa pierwszeństwa w odbudowie. Okazuje się jednak, że wykupiony przez Amerykanów i kontrolowany przez nich przemysł niemiecki nie produkuje tego, czego Europa potrzebuje, lecz przyczynia się do pogłębiania chaosu w Niemczech i w krajach Europy Zach., widzących w przemyśle niemieckim nie pomoc, lecz konkurencję.

Waszyngton pragnie utrzymać ten stan rzeczy jak najdłużej i dlatego opracował statut okupacyjny, który był przedmiotem narad czterech ministrów. Jak wiadomo statut ten przewidywał „głosowanie dolarowe”, t.j. w zależności od ułokowanych w Niemczech dolarów.

Zgoda na ten statut wyrażona przez rząd brytyjski i francuski jest

30 miliardów zł dodatkowych kredytów na inwestycje w 1949 r.

Uchwałą Rady Ministrów z 30 ub. m. zostały zatwierdzone dodatkowe kredyty inwestycyjne na r. 1949 w łącznej sumie 30.152.501 tys. zł. z sumy tej przeznaczono: 18.560.241 tys. zł. na inwestycje dodatkowe do planu inwestycyjnego na r. 1949, 4.500.000 tys. zł. — na kapitałowe remonty w przemyśle państwowym oraz 7.092.210 tys. zł. — na wykończenie inwestycji przewidzianych w planie inwestycyjnym na 1948 r. Pokrycie dodatkowych kredytów inwestycyjnych stanowią głównie dochody i nadwyżki budżetowe wygosparowane w r. b.

W rzeczowym planie rozdziału dodatkowych kredytów przewiduje się: 13,4 mld. zł. na inwestycje przemysłowe, 3 mld. zł. na komunikację i łączność, 3 mld. zł. na potrzeby rolnictwa i leśnictwa, 3,5 mld. zł. na budownictwo mieszkaniowe, 2,1 mld. zł. na budownictwo użyteczności publicznej. Budownictwo administracyjne za myka się sumą 883 milionów zł. Na usprawnienie obrotu towarowego przeznaczono 1,6 mld. zł.

Na potrzeby społeczne obejmujące pozycje: szkolnictwo, kultura, zdrowie, praca i opieka społeczna, przyznano 1.670.520 tys. zł.

Pierwszy pociąg wczasowiczów czeskosłowackich przybył do Międzyzdrojów

3 b.m. przybył do Międzyzdrojów pierwszy pociąg z wczasowiczami z Czechosłowacji w liczbie 490 osób.

Wczasowiczów witali przedstawiciele partii, Funduszu Wczasów, OKZZ i władz miejskich. Związkowcy czeskosłowaccy, którzy przybyli na dwutygodniowy wypoczynek gościć będą w domach wypoczynkowych

Armia ludowa zajęła Tsin-Dao
Ofensywa w prowincji Czekiang

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że oddziały chińskiej armii ludowej zajęły we wschodniej części prowincji Szang-Tung port Tsin-Dao — ostatni punkt oporu Kuomintangu w Chinach północnych.

Tsin-Dao, posiadające blisko 600 ty-

sięcy mieszkańców, było do niedawna bazą amerykańskiej marynarki wojennej na Oceanie Spokojnym.

PRAGA (Telepress). Ludowe siły partyzanckie, operujące na południu prowincji Czekiang, zajęły 9 większych miast. Oddziały regularnej armii oczyszczają jednocześnie północne części prowincji.

Agencja Nowych Chin donosi, że partyzanci rozbili 9-tysięczny oddział kuomintangowski. Większa część południowego Czekiangu jest już wyzwolona.

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Kantonu, że Yuan Ustawodawczy (parlament kuomintangowski) zatwierdził nominację marszałka Y. Hsi Szana na stanowisko „premier” rządu kuomintangowskiego.

Poprzedni premier Ho Ying Chien podał się do dymisji w ub. poniedziałek.

Gerhard Eisler w drodze do Polski Konferencja prasowa w Berlinie

BERLIN (PAP). 3 bm. odbyło się w Berlinie spotkanie Gerharda Eislera z przedstawicielami prasy, w którym wzięło udział około 150 korespondentów i dziennikarzy niemieckich.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, Eisler stwierdził, że represje władz amerykańskich w stosunku do niego rozpoczęły się po śmierci Franklina Roosevelta, kiedy w polityce amerykańskiej nastąpił odwrót od zasad i hasel głoszonych przez zmarłego prezydenta. Wtedy też rozpoczęło się ściganie i tępienie postępowych działaczy.

Eisler zakomunikował, że po swoim pobycie w Polsce powróci do ojczyzny i będzie kontynuował pracę polityczną nad rozwojem demokratycznych i pokojowych Niemiec.

W rozmowie z przedstawicielem PAP Gerhard Eisler dał wyraz wdzięczności dla narodu i rządu polskiego za okazaną mu pomoc.

Eisler, który 3 czerwca wieczorem udał się z Berlina do Polski na kilkudniową wizytę, oświadczył, że cieszy się, iż będzie miał możliwość osobistego podziękowania za wszystko, co dla niego uczyniono.

NOWY JORK (PAP). Komitet obrony cudzoziemców w St. Zjednoczonych podjął starania w celu zwolnienia więzionej nadal na wyspie Ellis w Nowym Jorku żony Gerharda Eislera.

Rzecznik komitetu podkreślił, że pani Eisler, co do której zapadła już decyzja deportacji, przetrzymywana jest na wyspie Ellis pod presją ministra sprawiedliwości Clarka i że Dep. Sprawiedli-

wości przekłada jej wyjazdowi ze St. Zjednoczonych.

Pani Eisler złożyła oświadczenie, w którym stwierdziła, że jest przedmiotem szkodliwych dla niej działań do USA w 1941 r. w przejeździe do Meksyku, lecz zmuszono ją do pozostania w St. Zjednoczonych. Wbrew jej wielokrotnie wyrażonemu życzeniu dobrowolnego opuszczenia St. Zjednoczonych — została zatrzymana i ostatnio osadzona na wyspie Ellis.

Po występie we Wrocławiu Robeson wyjeżdża do Moskwy

Znakomity śpiewak murzyński Paul Robeson dał 2 b.m. dwa koncerty dla świata pracy: w hali fabrycznej w „Ursusie” oraz w Domu Włókna rza w Żyrardowie.

Oba koncerty zgromadziły tłumnie robotników miejscowych zakładów.

W piątek artysta udał się samolotem do Wrocławia. W sobotę rano Paul Robeson opuszcza Polskę, udając się do Moskwy.

LISTY Z PRAGI

PRASKA WIOSNA MUZYCZNA

(Od własnego korespondenta API dla „Życia”)

Praga, 3 maja. Z początkiem maja, jak co roku, gościnna stolica Czechosłowacji przybrała się do świętowania, błękitnymi flagami Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego, noszącego tradycyjną nazwę „Praskie jaro” — „Praska wiosna”.

1949 r. jest jubileuszowym rokiem Smetany. Wpłynęło to w niemałym stopniu na treść obecnego Festiwalu. Stoł na pod znakiem umasowienia i edemokratyzowania kultury muzycznej. Organizatorzy Festiwalu podkreślili specjalnie, że kierowali się testamentem Smetany, który uważał muzykę za własność najszerzej mas społeczeństwa, a nie za dobro wąskiej warstwy burżuazyjnych snobów.

„Praskie jaro — 1949” ma nową publiczność i interesujący program dla tej publiczności. Oprócz dzieł najlepszych mistrzów muzyki klasycznej mamy możliwość usłyszeć i „przeżyć” najlepsze dzieła ich nowoczesnych kontynuatorów.

Specjalne miejsce w programie Festiwalu zajmuje muzyka słowiańska, koncerty słowiańskich utworów symfonicznych, którymi dyryguje jedna z najwybitniejszych postaci „Praskiego jara 1949” — Grzegorz Fitelberg. Fitelberg święci triumfy. Nazwisko jego jest na ustach całej publiczności Festiwalu. Mówi się np., że Praga od kilkunastu lat nie słyszała takiego wykonania utworów symfonicznych Czajkowskiego jak pod batutą Fitelberga. Ogromnym sukcesem cieszą się występy artystów radzieckich. Wiel-

Okupacyjne władze zachodniego Berlina popierają działalność sabotażystów

List gen. Dratwina do gubernatorów wojskowych

BERLIN (PAP) — Zastępca szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, gen. Dratwin wystosował do zast. brytyjskiego gubernatora wojskowego gen. MAC LEANA list, w którym zwraca uwagę na wypadki wtrącania się komendatury brytyjskiej do czynności kolei berlińskiej w czasie prowokacyjnego „strajku” w sektorach zachodnich.

Gen. Dratwin stwierdza, że znajdującą się pod kontrolą brytyjską policję w sektorze brytyjskim Berlina niejednokrotnie pomagała bandom sabotażystów w dokonywaniu napadów na policję kolejową i w niszczeniu mienia kolejowego.

Zauważono przy tym, że w pojedynczych wypadkach oficerowie brytyjscy jawnie wzywali do kontynuowania „strajku”. Ponadto istnieją dowody, że wojskowi brytyjscy wielokrotnie brali bezpośredni udział w rozruchach przyczyniając się do paraliżowania ruchu na kolei berlińskiej.

Radziecki komendant Berlina gen. Kotłkow już kilkakrotnie zwracał uwagę na te wypadki i prosił komendanta sektora brytyjskiego gen. Bourne, ażeby podjął kroki w celu zlikwidowania wybrków policji zachodnio-berlińskiej.

Spisek faszystowski we Francji

PARYŻ (PAP) Wiadomości z ostatniej chwili donoszą o wykryciu spisku faszystowskiego, kierowanego —

według wszelkiego prawdopodobieństwa — przez RPF (partia de Gaulle’a).

Władze policyjne aresztowały 16 osób, w tym radcę 16-ej dzielnicy Paryża z ramienia RPF — Râteau, oraz ptk. Delore, znanego ze swych przekonań antykomunistycznych — b. członka oślawionego DGER (wywiad de Gaulle’a).

Aresztowania miały miejsce w Paryżu i Meudon.

Spisek ma związek z zatuszowaną aferą z marca r. b., w której pewne elementy RPF pragnęły opanować prefekturę policji w Paryżu. Policjanci, którzy wówczas wpadli na trop afery, zostali zaawieszeni za rozświecanie wiadomości o „falszywym spisku”.

Blizsze szczegóły spisku są dotychczas nieznane. Wydaje się, że Min. spraw wewnętrznych i Min. sił zbrojnych pragną umniejszyć znaczenie spisku.

Władze policyjne aresztowały 16 osób, w tym radcę 16-ej dzielnicy Paryża z ramienia RPF — Râteau, oraz ptk. Delore, znanego ze swych przekonań antykomunistycznych — b. członka oślawionego DGER (wywiad de Gaulle’a).

Aresztowania miały miejsce w Paryżu i Meudon.

Spisek ma związek z zatuszowaną aferą z marca r. b., w której pewne elementy RPF pragnęły opanować prefekturę policji w Paryżu. Policjanci, którzy wówczas wpadli na trop afery, zostali zaawieszeni za rozświecanie wiadomości o „falszywym spisku”.

Blizsze szczegóły spisku są dotychczas nieznane. Wydaje się, że Min. spraw wewnętrznych i Min. sił zbrojnych pragną umniejszyć znaczenie spisku.

Poprawa zaopatrzenia w mięso i tłuszcze na rynkach krajowych

Jak wynika z meldunków z poszczególnych województw, w ostatnich tygodniach prawie w całym kraju zarysowała się stopniowa, wyraźna poprawa w dziedzinie zaopatrzenia w nabiał i tłuszcze, a także i w mięso.

Andrzej Piwowarczyk

Delegacja Związków Zawodowych na Grobie Nieznanego Żołnierza

3 b.m. delegacja II(VIII) Kongresu Związków Zawodowych złożyła wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na czele 43-osobowej delegacji stali ob. ob. Rustecki, Żukowski, Knapczyk. W skład delegacji wchodził przedstawiciel pracy i racjonalizatorzy.

Na szarfi wieńca widniał napis: „Bohaterom poległym w walce o wolność i niepodległość — II(VIII) Kongres Związków Zawodowych”.

3 b.m. w godzinach popołudniowych delegacja na Kongres Zw. Zaw. oraz goście zagraniczni zjeżdżali Warszawę.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dn. 8 b. m.

Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu w dn. 8 b.m. o godz. 11 przewiduje m. inn.: zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1945 r. do 31 marca 1946 r., pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych; pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zniesieniu militarystyki Polskich Kolei Państwowych.

Przemysł maszyn rolniczych wykonał plan 3-letni

Dzięki wykonaniu zobowiązań, powziętych przez załogi fabryczne w ramach Czynu Kongresowego, zakłady podległe Zjednoczeniu Maszyn i Narzędzi Rolniczych wykonały w dn. 1 b.m. trzyletni plan produkcyjny.

Plan przewidywał wykonanie do końca br. produkcji wartości 105.220 tys. zł. według cen z 1937 r. Na 1 czerwca b.r. Zjednoczenie wykonało produkcję wartości 105.248 tys. zł. według cen z 1937 r.

NALEŻYTA ODPRAWA

PRAWA działania równi pochlebiać są powszechnie znane: im dalej, tym szybciej; im dalej, tym gwałtowniej; stacza się w dół poruszające się po pochylu ciała.

Coraz szybciej, coraz gwałtowniej stacza się w otchłań ideowej, społecznej i politycznej zdrady — wprost w ramiona imperialistów anglo-amerykańskich — Tito i jego klika.

Wszędzie pod tym względem wątpliwości rozprasza prasa i radio kapitalistyczne Zachodu, aż do stacji „Madryt” włącznie. Z okazji np. zawarcia przez rząd Tito umowy handlowej z firmą francuską „Brasserie” pisał b. słusznie półoficjalny „Le Monde”, iż jest to tylko jeden z pierwszych kroków Tito „na drodze zastąpienia w odbudowie Jugosławii sił proletariatu przez wolną inicjatywę kapitalistyczną”. Nie trzeba przy tym podkreślać, że to, co organ francuskiego MSZ łaskawie nazywa „odbudową Jugosławii”, sprowadza się w istocie do przekształcenia Jugosławii w BAZĘ SUROWCOWĄ i... wypadawą mocarstw kapitalistycznych.

ZACHWYCIENI szybkimi „postępami” Tito — na drodze zdrady i — oraz wrogoci wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej — ideolodzy imperializmu ukuli nawet specjalny termin: „titoizm”. I nadzieją na rozplenienie „titoizmu” pocieszały się w obliczu wspaniałych zwycięstw chińskiej Armii Ludowej. A oto co mogli usłyszeć kilka dni temu w Warszawie: „Komunisty i lud pracujący Chin — oświadczyli na Kongresie polskich Zw. Zaw. prof. Tien-Chun-Lin, jeden z najbliższych współpracowników Mao-Tse-Tunga — „potępiają jak najmocniej bezwystydna zdradę kilku Tito w Jugosławii. Tito, jako renegaci międzynarodowego obozu komunistycznego, przetrzymali się w treśćistowskich agentów amerykańskiego imperializmu, dążącego do rozpętania nowej wojny”.

Tak więc — podobnie jak wszyscy zdradcy klasy robotniczej; podobnie np. jak renegat Doriot, który również bronił „niezawisłości” Francji przed „zakusami Moskwy”, wydawał... w hitlerowskiej le... — podobnie i Tito oraz ludzie po kilku przeszli na jawnie antykomunistyczne i antyradzieckie pozycje, zaprzęgnięci Jugosławie amerykańskim magnatom.

ALE jugosłowiańska klasa robotnicza, słusznie szczerząc się pięknymi tradycjami internacjonalizmu, pozostała wierna socjalizmowi, uznała nadal autorytet Związku Radzieckiego i z miłością odnosi się do partii i państwa, które torują drogę ludzom pracy na całym świecie. Toż Tito — by ukryć własną politykę wrogoci wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej — zmuszony jest chwycić się osobliwych sztuczek. Z głupia fant protestuje w oficjalnych notach przeciw... „wrogoci ZSRR wobec Jugosławii”, przeciw „wrogoci” Polski, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii, Albanii „wobec Jugosławii”.

Tak było w lutym b.r. — po naderdziej gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej. I to samo powtórzyło się w ub. miesiącu, kiedy to rząd Tito skierował kolejną notę „protestacyjną” do rządu radzieckiego. W nocie rząd Tito „domaga się” m.in. zakazania w ZSRR działalności „sił rewolucyjnej emigracji jugosłowiańskiej” — tj. tych szczerych patriotów Jugosławii, którzy, nie ugięszy się przed terrorem zdradcy, pozostali wierni ideałom socjalizmu i międzynarodowej solidarności.

ODPOWIEDZ radziecka — tekst jej podaliśmy wczoraj — winna właściwie odebrać „titoom” oho-cho-cho do dalszych komedijskich występów. Przypominając fakty, świadczące o jawnej wrogoci Związku Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej polityce rządu Tito; przypominając „ewolucję” Tito; przypominając niezmiennie przyjaźny wobec narodów Jugosławii stosunek Związku Radzieckiego — rząd radziecki nie tylko odrzuca obłudne i śmieszne pretensje rządu Tito, ale w sposób przejrzyście piętnuje prawdziwych ZDRACÓW JUGOSŁAWII, znajdujących się wśród tych, którzy „usiłują podważyć przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Jugosławią”. Przyjaźń która jest nieodzownym warunkiem rzeczywistej niepodległości Jugosławii.

Odpowiedź radziecka wywoła w Jugosławii niewątpliwie silne — i całkowicie sprzeczne z zamierzaniem titoistów — echo. Działalność tych, których renegaci titoiści z niewiadomości i przerażeniem nazywają „kominformowcami”, wymaga się bezustannie. Przede wszystkim — w samej Jugosławii. Mimo terroru. B. W.

Z DNIA NA DZIEŃ PYTIA IMPERIALISTYCZNA

Fala upałów, płynąca nad Europą, wtrąciła mr. W. Churchilla w stan somnambuliczny. Znalazszy się na pograniczu snu i rzeczywistości, mr. Churchill poczuł, iż drzemka w nim zdolność wieszeblarską. I, niczym starożytna Pytia nad rozpadliną skalną, zasiadłszy przed mikrofonem BBC, zaczął wieszeć...

„Różnie we mnie nadzieja — oświadczył nestor „kultury atlantyckiej” — iż można na zawsze uniknąć śmięśliwego kaszmaru trzeciej wojny światowej”.

Czyżby?... A myśmy gotowi już byli przypuszczać, że mr. Churchill zamaskował w koszmarach wojennych w tym stopniu, iż sprawa jest bezadziejna! Skąd taka zmiana poglądów? „Wobec naszej gotowości oddania życia w obronie zagrożonej wolności — snuł dalej we śnie proroczym — leży w naszych możliwościach uratowanie świata”.

Wolności świata zagraża tylko imperia!izm anglosaski... Ten właśnie żyje z wojny... Czyżby zatem należało wnioskować z oświadczenia mr. Churchilla, iż postanowił on zebrać swych „braci w wojennym zemiściu” i wysadzić się z nimi pospołu w powietrze?!

Aczkolwiek system imperialistyczny, to nie tylko obsady personalne, przynajmniej jednak trzeba, że taka zbroń — samocelna „kriegsheiterów” — bardzo by dobrze światu zrobiła. W każdym razie — obozowi pokroju nie zaszkodziłaby na pewno!

Mr. Churchill wznowił naszą naturalną, choć nagłą, sympatię do siebie, gdy wyraził „gotowość oddania życia”, dorzucił jeszcze proroczo, iż „niebawem nadejdzie chwila kiedy w Europie ulechną dawne spory”!

Bóg tak chce! Ale — Na Boga — kiedyż to nastąpi?... Chcielibyśmy prosić o trochę szczegółów!

Szczegóły? Proszę bardzo — rzuć nasz somnambulik — „nie może być zjednoczonej Europy bez lojalnej pomocy ze strony ludności niemieckiej”.

Bardzo możliwe! Rzecz jednak w tym, na czym ma polegać owa „lojalna pomoc” i do czego zmierza owo „zjednoczenie”?

Bo, jeśli idzie o Europę „zjednoczoną” w duchu „planu Marshalla” i „paktu atlantyckiego”, lepiej będzie uniknąć nabyt bliższego „współżycia”. Pamiętamy je z okresu „Nowej Europy”... Wrazliwie je w pamięć. Zbyt wiele drutów kolczastych!...

„Wzywam ponownie Francję, sojusznikę W. Brytanii — zaskrzyplano na koniec stare podgądko — do wydzielenia do Niemców ręki na zgodę”!

Do jakich Niemców?! Do Rundstedtów, Straussów, Schumacherów, Adenauerów i Kopfów?... Gola ręka nie wystarczy! Trzeba by wypożyczyć z British Museum parasol chamberlainowski, wetknąć go w rękę i... z parasolem, z parasolem!

Ale naród francuski na to nie pójdzie. Ani inne narody. Może to uczynić tylko mr. Churchill ośobście, lub też — ktoś z jego „wiary”. I zakwalifikuje się w ten sposób ostatecznie do gabinetu figur woskowych! Wosk może się roztopić i będzie... tłusta plama!

PAL.

Aferzyści naftowi w Rumunii skazani na kary więzienia

BUKARESZT (PAP). Trybunał ludowy w Bukareszcie ogłosił wyrok w procesie szajki aferzystów naftowych z Antonem Dumitriu na czele, która usiłowała zagarnąć mienie Tow. Naftowego „Creditul Minier”.

Aferzyści założyli w tym celu 3 fikcyjne „towarzystwa” w stolicy księstwa Lichtenstein i zawierali w imieniu tych towarzystw transakcje z T. „Creditul Minier”, którego dyrektorem był Dumitriu. Transakcje te narażały „Creditul Minier” na ogromne straty.

Trybunał ludowy skazał głównego oskarżonego Dumitriua na 12 lat więzienia, na 5 lat utraty praw cywilnych i obywatelskich oraz na zapłacenie 40 tys. lei grzywny. Osk. Xenopol skazał na 10 lat więzienia, 5 lat utraty praw cywilnych i obywatelskich i 40 tys. lei grzywny.

B. dyrektor filii paryskiej „Creditul Minier” Soneru skazany został na 12 lat więzienia.

Dr Ralph Bunche odrzuca stanowisko wiceministra obawiając się dyskryminacji

NOWY JORK (TELEPRESS) — Dr Ralph Bunche, któremu prezydent Truman zaproponował objęcie stanowiska podsekretarza w Dep. Stanu USA, ustosunkował się do propozycji negatywnie. Stanowisko to spowodowane zostało obawą, aby rodzina jego nie została narażona na dyskryminację rasową.

Farbiarnia

Henryk Jaskiewicz
Częstochowa
ul. Hoene-Wronskiego nr 33
Sklep Aleja Wolności nr 24
farbuje i czyści chemicznie garderobę damską, męską i dziecięcą oraz farbuje wełnę, bawełnę i jedwab w różnych kolorach 2269-0

Jan Bielecki

CZĘSTOCHOWA
ul. Wieluńska nr 2
POLECA
Artykuły dewocyjne
2213-1

Sztafety motocyklowe złożyły meldunki Kongresowi Związków Zawodowych

W piątek w południe w 3-cim dniu obrad Kongresu Zw. Zaw., do gmachu Politechniki Warszawskiej przybyły sztafety motocyklowe 9-ciu Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych. Sztafety, które przed kilkoma dniami wyruszyły z 9 miast Polski, przybyły do Warszawy, by złożyć Prezydium Kongresu meldunki o pracy oraz po zdrowieniu, jakie zbierały na trasie.

W imieniu wszystkich sportowców przemówił uczestnik sztafety ob. Wasiaś, składając następujący meldunek:

„Sztafety Związków Zawodowych Sportowych z całego kraju niosą Wam gorące pozdrowienia. Meldujemy, że tak jak widzieli nas we wspólnym zawodnictwie na bieżniach, boiskach i pływaliach, tak widzeli nas zawsze będziecie w pierwszych szeregach współzawodnictwa pracy.

Będziemy bć rekordy sportowe, pobijemy rekordy pracy.

Zabawki
Sprzedaż hurtowa
H. FAJGLOWICZ
Częstochowa, Wieluńska 4
Firma egzystuje od 1881 roku

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane

W Częstochowie, Aleja 24., uprzejmie zawiadamia P. T. Odbiorców i Dostawców, że z dniem 1 czerwca 1949 r. zmieniliśmy nr. telefonu 16-40 na nr 17-80.

K. 1251-0

Centralna Składnica HARCERSKA

Spółdzielnia z o. u.
Częstochowa, Al. N. M. Panny 23
Poleca: Artykuły harcerskie, sportowe, turystyczne (blezery, wiatrówki, kurtki)



Niedziela, 5 czerwca.
WARSZAWA I
Program ogólnopolski.

6.50 Sygnał czasu i program dnia.
7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi.
7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny i przegląd prasy stołecznej. 8.25 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja SKKK. 9.00 Nabożeństwo z kościoła „Bożego Ciała” w Poznaniu. 10.00 Muzyka rozrywkowa. 10.20 Święto ludowe. 10.50 Audycja regionalna. 11.00 Wzschodnia radiowa. 11.20 Przerwa. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Radiokronika. 13.15 „Niedziela na wsi”. 13.50 Reportaż z modelarstwa. 14.10 O Zaczku szkolnym. 14.20 84-mu. 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.00 „Balladyna” fragmenty tragedii Juliusza Słowackiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Fryderyk Chopin. 16.30 „Nowa szkoła” fragmenty filmu H. B. Michałowskiego. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Pan Tadeusz”. 18.20 Ludowa muzyka brazylijska. 18.40 „Melodie świata”. 19.05 „Chodzić po desce”. 19.20 Popularne utwory ekzypcyjne. 19.40 „Melodie świata”. 19.05 „Kłopoty redaktora”. 19.30 „Święto ludowe”. 20.00 Muzyka lekka (lok.). 20.20 Koncert. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Muzyka taneczna. 22.30 Wzschodnia. 22.50 Wiadomości sportowe z całej Polski. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny, hymn i koniec audycji.

Poniedziałek, 6 czerwca.
WARSZAWA I
Program ogólnopolski.

6.50 Sygnał czasu, program dnia.
7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi.
7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny i przegląd prasy stołecznej. 8.25 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Nabożeństwo z kościoła św. Jakuba w Warszawie. 10.00 Muzyka rozrywkowa. 10.20 Audycja regionalna. 10.50 Wzschodnia. 11.00 Wzschodnia radiowa. 11.20 Przerwa. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Rezerwa. 13.15 Święto ludowe. 14.00 Pogadanka Wankowa. 14.10 „Melodie świata”. 14.30 Koncert muzyki polskiej i radzieckiej. 14.55 „Maskarada”. Jarosława Iwaszkiewicza. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert. 18.00 „Pan Tadeusz”. 18.30 Popularne utwory ekzypcyjne. 18.40 „Melodie świata”. 19.05 „Kłopoty redaktora”. 19.30 „Święto ludowe”. 20.00 Muzyka lekka (lok.). 20.20 Koncert. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Muzyka taneczna. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny, hymn i koniec audycji.

II KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Zw. Zawodowe w pierwszym szeregu budowniczych Polski Ludowej

Sprawozdanie sekretarza gen. KCZZ Cwika

W drugim dniu obrad Kongresu Zw. Zaw. sprawozdanie z działalności KCZZ w okresie jak upłynął od I Kongresu Zw. Zaw. w 1945 r. złożył sekretarz gen. Tadeusz Cwik. Sprawozdanie to zamieszczamy w obszernym streszczeniu.



Tadeusz Cwik, sekret. gen. KCZZ

Okręg między pierwszym a drugim kongresem — stwierdza mówca — wstępnie — znamionuje głęboki proces krystalizowania się ideologiczno-politycznego i organizacyjnego ruchu zawodowego.

W okresie tym ruch zawodowy osiągnął poważne sukcesy w dziedzinie organizacyjnej.

Zakończono akcję centralizowania zw. zaw. Obecnie mamy 31 scentralizowanych branżowych związków zawodowych.

Do I stycznia b.r. zorganizowano 3.556 tys. pracujących, co stanowi 81 proc. ogółu robotników i pracowników umysłowych.

Sekretarz gen. KCZZ podkreśla, że jeszcze stosunkowo wielu pracowników pozostaje poza zw. zaw., są to przeważnie pracownicy sektora prywatnego, narażeni na wyzysk kapitalistyczny i przeważnie najmniej świadomi.

Opieka zw. zaw. nad nimi nie jest jeszcze dostateczna. Należy przez akcję usilną doprowadzić do całkowitego upowszechnienia zw. zaw.

Z kolei mówca omawia znaczenie rad zakładowych, które stały się podstawowym ogniwem w ruchu zawodowym, charakteryzując działalność Okręgowych Komisji i Powiatowych Rad Zw. Zaw. oraz wskazując na niedostateczne stosowanie metody kolektywnej pracy w kierownictwie poszczególnych Zw. Zaw.

Walka o poprawę bytu

Po omówieniu kontroli, instruktażu, sprawozdawczości i statystyki związkowej mówca przechodzi do sprawozdania z działalności zw. zaw. w dziedzinie poprawy bytu materialnego mas pracujących.

Sekretarz generalny KCZZ, przypomina podstawową zasadę, że polepszenie materialnego położenia

„Przewodnik Wczasów”

Nowe wydawnictwo KCZZ

Sezon wczasowy w pełni. Z każdym dniem zwiększa się ilość pracowników wyjeżdżających na urlopy. Z tej okazji nie brak kłopotów. Kto chce ich uniknąć, powinien przeczytać „Przewodnik Wczasów” wydany przez Fundusz Wczasów Pracowników KCZZ, nakładem PBP „Orbis”. Może się stamtąd dowiedzieć, że w tym roku pół miliona pracowników spędzi urlopy w pięknych miejscowościach wypoczynkowych, że urlopowicze mają do wyboru kilka rodzajów wczasów, jak wędrownie, kolarskie na statku, rodzinne itd., a przede wszystkim otrzymają dokładne informacje, co do wartości zdrowiskowej i turystycznej wczasowisk.

„Przewodnik Wczasów” zapewni im, że w tej dziedzinie odczuwali wyjeżdżający na urlopy i będzie pożyteczną wskazówką przy wyborze miejsca na spędzenie urlopu. W ładnym wydaniu graficznym z dwiema mapkami, zawierającymi najważniejsze połączenia kolejowe do miejscowości wczasowych. Przewodnik kosztuje tylko 50 zł.

Przed Zjazdem Geografów

Gdańsk szykuje się na przyjęcie geografów z całej Polski, którzy przybędą na Ogólnopolski Zjazd, jaki odbędzie się w czasie Zielonych Świątek. W czasie zjazdu zorganizowane będą wycieczki fizjograficzne, antropogeograficzne (na Żuławki) i hydrograficzne na okolicę „Zodiaka”.

mas pracujących jest nieodłącznie związane z rozwojem gospodarki na rolowej.

Toteż walka o poprawę warunków materialnych i społecznych klasy robotniczej jest ściśle związana ze współzawodnictwem pracy, z podniesieniem wydajności pracy, z obniżeniem kosztów własnych produkcji, z przedtem minowym wykonaniem planów produkcyjnych, z realizacją planów oszczędnościowych.

Zaoszczędzone miliardy — to źródła naszych środków na poprawę bytu — stwierdza mówca.

W miarę odbudowy kraju następowała systematyczna poprawa położenia materialnego mas pracujących, wzrastały realne płace, przekraczając już w ub. r. dla podstawowej masy pracujących przeciętny poziom przedwojenny.

Polepszenie materialne mas pracujących — oświadcza sekret. gen. KCZZ — określać należy nie tylko wysokością płacy zarobkowej, ale także w znacznym stopniu i rozmiarami państwowych wydatków na bezpłatne nauczanie, na pokrycie różnego rodzaju ulg, na ubezpieczenia społeczne, na akcję socjalną itp.

Wydatki te odgrywają rzeczywistą wielką rolę w poprawie sytuacji materialnej i kulturalnej mas pracujących.

Akcja socjalna i ubezpieczenia

Sumy wydatkowane przez Min. Przemysłu i Handlu na akcję socjalną — podkreśla mówca — w 4.200 milionów zł. w r. 1947, wzrosły do 7,13 milionów w r. 1948. Na r. b. zaplanowano 16,5 miliardów zł.

W r. 1949 ogólnie wydatki na akcję socjalną osiągną w samym sektorze ubezpieczonym ok. 25 miliardów zł.

Przechodząc do charakteryzowania osiągnięć w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, odbudowanych po wojnie i dostosowanych do zmieniających się warunków ekonomicznych i politycznych, mówca stwierdza, że wyrazem tych osiągnięć jest budżet ubezpieczeń, wynoszący w r. b. ok. 150 miliardów zł.

Mówca stwierdza, że zagadnienie lecznictwa ubezpieczeniowego wymaga niezwłocznego rozwiązania w wielkiej skali, w związku z uchwaloną niedawno przez Sejm ustawą o zakładach społecznej służby zdrowia i zasadach planowej gospodarki w służbie zdrowia.

Omawiając dziedzinę wczasów pracowniczych, sekretarz gen. KCZZ wskazuje, iż 16 proc. zrzeszonych w zw. zaw., tj. pół miliona osób ma możliwość skorzystania w r. b. z wczasów, a plan 6-lecia umożliwi dalszy szybki rozwój tej dziedziny troski o człowieka.

Ważnym zakresem działalności związkowej jest współudział w zaopatrzeniu pracujących i organizowaniu kontroli nad obrotem towarowym.

Podstawowym ogniwem zaopatrzenia powinny być spółdzielnie spożywców, na które zapewniony został poważny wpływ zw. zaw.

Opieka nad młodzieżą pracującą

W okresie międzykongresowym — oświadcza dalej Tadeusz Cwik — KCZZ poświęca wiele uwagi opiece nad młodzieżą pracującą. Powołano sekcję młodzieżową przy związkach zawodowych, które skupiły w swych szeregach ponad 300 tys. młodzieży z trudnionej w państwowych i prywatnych zakładach pracy.

Sekcje te odegrały wielką rolę w kształtowaniu jednolitej młodzieży polskiej i w wychowaniu tej młodzieży, w organizowaniu młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Ruch zawodowy — oświadcza mówca — uważa za niezbędne pogłębienie ścisłej współpracy z ZMP. Zw. zaw. powinny udzielić wszechstronnej opieki ZMP na terenie zakładów pracy. KCZZ przewiduje rozwiązanie sekcji młodzieżowych i przekazanie ich funkcji ZMP.

Osiągnięcia kulturalno-oświatowe

Z kolei omawia sekretarz gen. KCZZ działalność kulturalno-oświatową ruchu zawodowego.

Do osiągnięć należy zorganizowanie 7 tys. świetlic, 67 domów kultury, 5.500 bibliotek, 4.500 czytelni publicznych, sekcji klubów robotniczych, zorganizowanie 59 tys. prelekcji, 3.500 kursów walki z analfabetyzmem.

Plan na r. b. przewiduje zorganizowanie 3 tys. kursów dla analfabetyzmu dla 45 tys. osób i zorganizowanie 8 tys. kół samokształceniowych.

Wielki amatorski ruch artystyczny skupia 130 tys. osób w zespołach teatralnych, muzycznych, tanecznych, śpiewaczych, twórczości literackiej i plastycznej, 16 milionów widzów ogląda 70 tys. pokazów artystycznych.

Nowe zadania na tym odcinku wymagają dalszego pogłębienia ideologiczno-politycznego wychowania mas, szerzenia wiedzy marksistowsko-leninowskiej, popularyzowania programu i polityki PZPR i Rządu Ludowego, mobilizowania mas do walki o pokój. Szkolenie kadr związkowych i oświatowych objęło w okresie sprawozdawczym ok. 200 tys. aktywistów, co jest niedostateczne wobec olbrzymich potrzeb ruchu zawodowego.

Ważnym odcinkiem pracy wychowawczej — stwierdza sekretarz gen. KCZZ — jest prasa związkowa i wydawnictwa. Stwierdza, że duże postępy działu prasowego w usprawnieniu organów prasowych i w akcji wydawniczej broszur i książek, oraz zorganiowaniu stałych audycji radiowych, mówca wskazuje na niedostateczny jeszcze kontakt prasy z masami członków składowych.

Wskazując na potrzebę usunięcia tych braków, mówca wysuwa jednocześnie postulat zorganizowania codziennego pisma KCZZ.

Następnie sekretarz generalny KCZZ omawia ruch łączności fabryk ze wsią.

Podczas gdy 1 marca b.r. 300 zakładów pracy utrzymywało ze wsią stałą łączność, to 1 kwietnia już 1.016, 1 maja ok. 1.500.

Ruch łączności fabryk ze wsią powinien znajdować się w centrum uwagi ruchu zawodowego.

Zw. Zaw. — czynnikiem budowy nowego ustroju

Reasumując swój referat Tadeusz Cwik stwierdza, że odrodzony ruch zawodowy ma za sobą wielkie osiągnięcia i zdobycze. Był on jednym z potężnych czynników walki o utrwalenie ustroju demokracji ludowej przeciwko działalności rodnym i między narodowej reakcji, był jednym z potężnych czynników walki o odbudowę gospodarki narodowej i o rozwój sił wytwórczych, był szkołą i kuźnią jednolitej robotniczej, brał czynny udział w realizowaniu i pogłębianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, upowszechniał kulturę narodową.

Zw. zaw. godnie reprezentowały i broniły interesów mas pracujących, walczyły o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego świata pracy.

Uczynimy wszystko — ciągnie mówca — aby polski ruch zawodowy kroczył w pierwszych szeregach walczących o dalszą przebudowę ustroju naszego kraju, o zbudowanie fundamentów socjalizmu.

Uczynimy wszystko, by wzmocnić udział polskiego świata pracy w ogólnym froncie obrońców pokoju, by bardziej zacieśnić więź naszą z SFZZ, by pogłębili przyjaźń i braterstwo ze Zw. Radzieckim, radzieckimi zw. zaw., krajami i związkami krajów demokracji ludowej.

Narody świata nie chcą wojny

ZW. ZAWODOWE W WALCE O POKÓJ ŚWIATOWY

Referat sekretarza KCZZ B. Geberta

Na posiedzeniu w dn. 2 bm. SEKRETARZ KCZZ — BOLESŁAW GEBERT, wygłosił referat n. t. „Związki zawodowe w walce o pokój światowy”. Referat podajemy w obszernym streszczeniu.

Na wstępie mówca zastanawia się dlaczego jedność międzynarodowego ruchu zawodowego jest przedmiotem tak zaciekłej ofensywy ze strony wielkiego kapitalu.

Od chwili powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych — przypomina Bolesław Gebert — wielki kapital nie mógł pogodzić się z istnieniem i działalnością w służbie mas ludowych tej potężnej organizacji międzynarodowej klasy robotniczej. Ataki na SFZZ — to częścią składową ogólnego planu strategicznego wielkiego kapitalu, dążącego do rozbicia i osłabienia sił demokracji, postępu i pokoju.

Mówca stwierdza, że w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej istnienie takiej organizacji jak SFZZ, skupiającej zw. zaw. 67 krajów z ponad 71 milionami członków, jest szczególnie doniosłe.

Nieubaganie nadciąga kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym. Na razie dają się odczuć tylko pierwsze jego zwiastuny, a już miliony robotników znalazły się w szeregach bezrobotnych. Rzeczywisty monopolistyczny kapitalizm oświadcza cynicznie, że wojna byłaby mniej kosztowną niż kryzys. Fabrykanci amerykańscy głośno z całą otwartością: „Dla nas pokój — to katastrofa”. Bronią się więc przed pokojem jak mogą, z całą pasją szczują przeciwko ZSRR, który prowadzi stalnowską politykę pokoju.

Knując swe agresywne plany, amerykańska Wall-Street skupia wokół siebie najbardziej reakcyjne elementy wszystkich krajów, wielką burżuazję i prawicę socjaldemokratyczną, które, pod dyktando kosmopolitycznych frazesów, sprzedają za dolary suwerenność swych narodów.

Przeciwko polityce wojny

Przeciwko polityce wojny — podkreśla z naciskiem Bolesław Gebert — podnosi się jednak, wzmocnia i walczy światowy front pokoju, albowiem NARODY ŚWIATA NIE CHCĄ WOJNY.

Wojny można uniknąć, do wojny można nie dopuścić, można zniweczyć ludobójcze zamysły podżegaczy wojennych — mówi Bolesław Gebert. — Oto myśl, która przeniknęła do świadomości setek milionów ludzi na całym świecie. Świadomość ta staje się potęgą, KTÓRA ZAGRAŻA DROGĘ WOJNIE. Czołową rolę w tym ruchu ma do odegrania klasa robotnicza, a związki zawodowe w szczególności.

Bolesław Gebert kreśli następnie imponujący obraz walki klasy robotniczej światu przeciwko siłom reakcji i wojny. Narody — stwierdza mówca — usłuchają słów wodzów klasy robotniczej w różnych krajach, którzy oświadczyli w jej imieniu, że nigdy nie będą walczyli przeciwko Zw. Radzieckiemu. Podżegacze wojenni na-

potkali w tych krajach na świadomą swą siłę potęgę. Potężny wpływ na ludzi całego świata wywiera triumf socjalizmu w Zw. Radzieckim — olbrzymi wzrost potęgi gospodarczej ZSRR, stały wzrost dobrobytu narodów radzieckich, ich rozwój kulturalny.

Mówca zwraca następnie uwagę na doniosłą rolę Polski we froncie obrońców pokoju.

Obrońcy pokoju — oświadcza Bolesław Gebert — to również my, polski oddział międzynarodowego ruchu zawodowego wraz z narodem polskim, z naszym rządem, który energicznie i bojowo przeprowadza politykę walki o pokój światowy, opierając się na potężnym Zw. Radzieckim.

Zadania międzynarodowego ruchu zawodowego

Przechodząc do omówienia zadań międzynarodowego ruchu zawodowego na najbliższą przyszłość, mówca stwierdza, że II Światowy Kongres Związków Zawodowych rozpocznie obrady 29 czerwca w Mediolanie we Włoszech. Na porządku dziennym Kongresu figurują sprawy wielkiej wagi: wraz z organizowaniem walki o sprawy bytu materialnego i potrzeby kulturalne mas pracujących — ZAGADNIENIE JEDNOŚCI MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ZAWODOWEGO I WALKI O POKÓJ wysuwają się na pierwsze miejsce.

Na Kongresie reprezentowana będzie olbrzymia większość związków całego świata.

Z kolei Bolesław Gebert zajął się omówieniem usiłowań prawicowych przywódców anglosaskich związków zawodowych, zmierzających do zniszczenia Światowej Federacji Związków Zawodowych. Usiłowania te zastrzyły czujność klasy robotniczej. SFZZ scalała swe szeregi, wzmocniała, rozszerza i pogłębia bojową jedność, staje się jeszcze bardziej zwiartą w obronie bytu klasy robotniczej, wolności, pokoju i suwerenności narodów.

Wbrew wszelkim roszadom w wysiłkom prawicowych przywódców w służbie kapitalizmu — oświadcza mówca — SFZZ żyje i żyć będzie, bo taka jest wola milionów związkowców całego świata, którzy rozumieją, jak potężna broń stanowi międzynarodowa jedność robotnicza.

Więzy proletariackiego internacjonalizmu

Robotnicy wszystkich krajów — ciągnie mówca — chcą utrzymać więzy łączności międzynarodowej, chcą utrzymać kontakt z polskim ruchem zawodowym, chcą zapoznać się z naszymi osiągnięciami. My również pragniemy poznać ruch zawodowy tych krajów. Pragniemy utrzymania dobrośradzkiej stosunków ze związkami zawodowymi wszystkich krajów. Chcemy skorzystać z ich doświadczeń, jesteśmy głęboko przekonani, że związki zawodowe innych krajów, mogą — jeżeli tylko zechcą — wiele nauczyć się u naszego ruchu zawodowego, młodego wprawdzie, ale potężnego i zjednoczonego, ruchu, który objął całą niemal klasę robotniczą, który odgrywa tak doniosłą rolę w życiu naszego kraju.

Cheśmy współpracę z ruchem zawodowym w innych krajach i osiągnięciom tego współpracę. Osiągnięciom ja pomimo przeszłości jakie stawiają na tej drodze ci, którzy zrywają jedność i solidarność klasową robotników we własnym kraju i w skali międzynarodowej. Walczymy o to w imię wspólnoty interesów związkowych. Co więcej, zdajemy sobie

sprawę z tego, że robotnicy związkowcy łatwiej znaleźć mogą wspólny język niż rządy wielu krajów — nie ma bowiem między nimi żadnej sprzeczności interesów.

Musimy jeszcze bardziej pogłębić więzy proletariackiego internacjonalizmu. Musimy naszą ofiarną twórczą pracę wzmocnić jeszcze nasz wkład w międzynarodowy front pokoju, który stanie się nieprzezwyciężoną zaporą na drodze agresywnych planów imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Koreferat n. t. „Związki zawodowe w walce o pokój światowy” wygłosiła sekretarz KCZZ, Irena Piwowarska.

Narody i kraje wyzwolone przez armię radziecką — mówi Irena Piwowarska — przeszły proces głębokich wewnętrznych przeobrażeń społecznych, w których wyniku powstały nowe formy władzy ludowej, natomiast na zachodzie rozwój ruchów ludowych tłumiony jest przez reakcję, zwłaszcza anglosaską, zmierzającą do podziału świata na dwa obozy.

Specjalizują się w tym nie tylko organa propagandy amerykańskiej, ale także posłuszna ich dyktynom koalicja mężów stanu, Watykanu, przywódców partii katolickich i chrześcijańsko-demokratycznych oraz cała plejada kosmopolitów, wierzących w erę dolara i bomby atomowej. Celowi temu służą próby rozbicia ruchu zawodowego.

Mówczyni przytacza przykłady reakcyjnej działalności części naszego kleru. Ofiarami tej działalności padają również kobiety, jak członkini Ligi Kobiet — Kosikowska z woj. białostockiego, zamordowana za to, że chciała zmobilizować kobiety do walki o pokój.

Irena Piwowarska podkreśla, że klasa robotnicza w poszczególnych krajach odpowiadała na intrygi, oszczerstwa i próby rozbicia zwiarcem swych szeregów, po czym stwierdza powszechne zrozumienie wśród kowców, potrzeby zbliżenia z ludźmi pracy innych krajów, a przede wszystkim z narodami ZSRR oraz państwami demokracji ludowej. Pogłębieniu tego zrozumienia służy wychowanie mas pracujących w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, któremu obcy jest szowinizm, poznanie dorobku kulturalnego innych krajów i cała działalność kulturalno-oświatowa związków.

Wśród oklasków sali Irena Piwowarska podkreśla, że klasa robotnicza nie operuje pacyfistycznymi frazesami, lecz wskazuje źródła wojny oraz ma sposób zapobieżenia wojnie — demaskowanie i poskramianie imperializmu.

Staje się jasne, iż rośnie świadomość szerokiej mas na całym świecie, że siły pokoju są niezwyciężone, że zjednoczone siły pokoju są silniejsze od przetrząsanych zgniłą siłą zbrodniarzy wojennych.

Nie nie zdoła powstrzymać rozwoju ludów, walczących o wolność i pokój — kończy przemówienie Irena Piwowarska. — Miliony prostych ludzi są za pokojem, o utrwalenie pokoju będą walczyć i w walce tej zwyciężać.

Przedstawieni do nagrody za usprawnienie pracy

Minister komunikacji przedstawił do nagrody pracowników Warsztatów Głównych PKS ob. Góreckiego i Koźbiała za inicjatywę w pracach nad rozwiązaniem napraw hamulców samochodów marki ZIS i regeneracji drążków reakcyjnych samochodów GMC.

Uspewnienia wynalezione przez tych robotników przyczynia się do zaoszczędzenia poważnych sum przy naprawie hamulców i drążków w samochodach.

Książki Piotr Ściegienny na tle epoki

W ramach tegorocznego Świąta Ludowego w Muzeum Świątoborskim w Kielcach obchodzą rocznicę 100-lecia powstania państwa historycznego p.n. „Ks. Piotr Ściegienny na tle epoki”. Zebrano ok. 300 dokumentów, rycin, druków i rękopisów, obrazów, zdjęć i cennych tego rodzaju przedmiotów. Wśród nich: 40-letni w. w. wieku zainicjował spisek, mający na celu wspólnie z ludem polskim zerwanie jarzma państwa i caratu. Na zdjęciu u góry: (od lewej) prezes S.L. min. Barmowski, przewodniczący Kieleckiej WEN Jan Bóg i naukowy kierownik wystawy prof. dr. Marian Turonowicz przed popiersem ks. Ściegiennego. U dołu od lewej: widok Muzeum



Świątoborskiego w Kielcach; po prawej: chłopcy z podkieleckiej BU rodzinnej wsi ks. Ściegiennego oraz jego krewnicy oglądają drewnianą wianuszkę tytułem „Ks. Ściegienny na tle epoki” z okresu państwa polskiego.

RUTA

Włókna

Asiasty

Papierosy

tytoni

Proszek

Herbata

ASTMY

Zakł. Przem. Chem. Farm. Ruta Warszawa XII Półna 9

Przewodniczący delegacji radzieckiej, sympatyczny blondyn Goruszkina — z niezmąconą uwagą wysłuchuje prze-

Kongres obradował wczoraj do 4-ej po południu. Zakończył obrady obszerny referat ekonomiczny sekretarza KCZZ Kofmana. Referat ten jest jednym z głównych fragmentów Kongresu. Daje on szerokie perspektywy rozwoju związkowemu. Po obiedzie delegaci zjednoczyli się w Warszawie, obwołani specjalnymi autokarami. JACK

Czteryście godzin pod wodą

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Szczecin, w maju.

Wyjaśniony od razu na wstępie — by nam nie zarzucano, że sensacyjnym tytułem werujemy czytelników — że przy Aleksandrze spędzono istotnie ok. 400 godzin pod wodą, lecz rzecz jasna z przerwami, nie jednym ciągiem.

I teraz, skorośmy już to uczciwie wyjaśnili, możemy mieć tę pewność, że nie sam tylko błyskotliwy tytuł stanowił będzie zachętę do śledzenia losów „Aleksandry” i wydobywającej ją ekipy.

A BYŁO TO TAK

W drzwiach redakcji jednego ze szczecińskich dzienników natknęliśmy się na znajomego fotoreportera, który odcierając zroszone potem czoło pedził gdzieś zaafierowany.

— Co się stało? — zapytałismy, by w odpowiedzi usłyszeć tajemniczą odpowiedź:

— „Już, już ją widać — pokazała się, ale nie jeszcze nie wiadomo.

— Kto się pokazał? — badaliśmy. — Czy małżonka węża morskiego w związku z upałami?

LINOLEUM

oryginalne angielskie

KORZEŃ RYŻOWY

FIBER — biały

meksykański

poleca K 2800-0

DOM TOWAROWY

B-cia Jabłkowsky

Warszawa, Bracka nr 25

Z EKRANÓW. STOLICY

»Dzieci z jednego podwórka«

Na ekran „Atlantyc” wszedł piękny film, produkcji duńskiej, p.t. „Dzieci z jednego podwórka”. Ma on wszystkie cechy dobrego filmu rozrywkowego, humor, dowcip, sensacyjny element wątku, a w istocie jest filmem o poważnych założeniach pedagogicznych.

Rzecz dzieje się w kamienicy, położonej w ubogiej dzielnicy duńskiego miasta. Ale latem w kamienicach przebywały tylko dorośli, dzieci biedaków okupowały podwórka. Nędzne podwórka, brudne i ciemne, zastawione kosami od śmieci, nieprzyjemne dzieciom: panuje na nich dozorca — surowy i przestrzegający porządku, a w okien kamienicy domagają się spokoju dorośli.

Autor scenariusza, Fleming Lyng, zobowiązał wnieść nędzne warunki, w jakich dzieci biedaków bawia się na podwórkach. Ale rozwiązania nie szuka w założeniach programowych, nie mówi o prawach dziecka do specjalnych terenów zabawowych, do racjonalnie rozbudowanych przedszkoli, do zorganizowanych pedagogicznie rozrywek. Daje natomiast rozwiązanie tymczasowe, pokazuje, że i w ramach podwórka można stworzyć dzieciom pomyślniejsze warunki życia.

Nie godzimy się na takie rozwiązania sprawy, nie sądzimy, aby powinna nadawać się na miejsce codziennych zabaw dzieci. Ale musimy przyznać słusność autorowi scenariusza, że człowiek kochający i rozumiejący potrzeby dziecka — nawet w obrębie jednego podwórka — potrafi zamienić chaotyczną, niekiedy złośliwą, pełną psot, anarchizacji, „działalność” bandy dzieciaków — w zabawę kształcą-

— Jak to kto? Aleksandra — powiedział i zdumiony był naszą niewiedzą.

— A, Aleksandra? To dlaczego pan od razu nie powiedział, że to o nią chodzi? — udawaliśmy, że wiemy, o co mu idzie, stosując metodę rozmowy z Tuwimowskim, ślusarzem. No, ale dlaczego uważa pan, że nic jeszcze nie wiadomo, skoro już się pokazała?..

— Nie bądźcie dzieckiem! — zawołał. — A jeśli pontony nie dadzą rady, jeśli okaże się, że pompy nie podążają... Ale, ale, ja tu gadu gadu, a ja lada chwila mogą bez mnie wyciągnąć i kto wtedy zdjęcia zrobi? Lece...

— Wolnego — powiedziałem. — Po- lechmy razem.

Byłem zaintrygowany tą Aleksandrą, co do której nie nie wiadomo, chociaż się już pokazała i którą mimo wszystko lada chwila wyciągnąć mogą bez nas.

DZIEJE ALEKSANDRY

Do portu pojechaliśmy tramwajem. Po drodze lawirując dyplomatycznie wokół nieznanego Aleksandry, zdołaliśmy od niego rozmowy dowiedzieć się, co następuje:

„Aleksandra” — to statek o wyporności ok. 800 ton. Podczas jednego z nalożów na port szczeciński została zatopiona bomba, która nie trafiła jej wprawdzie bezpośrednio, ale swym podmuchem uszkodziła poważnie kadłub i rufę, zatapiając statek. „Aleksandra” poszła na dno. Niemcy wyłobyl ją i holowali do jednego z kanałów. Czy jednak miał miejsce naloż, czy następny jakiegoś bliżej nieznane komplikacje, dość, że poruszył ją i „Aleksandra” zatopiona ponownie w kanale portowym. Tam czekając na traby archańskie, które wezwą ją na Sad Ostateczny dla zatopionych okrętów — leżała do roku zeszłego. Na jej kadłubie znalazły się siedliska legiony małży, które pokryły jej kadłub prawdziwą łuską muszli.

W międzyczasie dwa podnoszone mosty spinające brzozi kanału uległy zniszczeniu, w międzyczasie władze polskie objęły port i odbudowując go zastąpiły je mostami zвычайnymi. Gdy nadszedł więc dzień, w którym zainteresowano się „Aleksandrą”, wyłonił się problem nader istotny.

Jak wydobyć „Aleksandrę”, skoro żaden dźwig pływający wodą do niej podjechać nie może, gdyż zarówno z jednej, jak i z drugiej strony brzozi dostępu dwie niskie konstrukcje mostowe, między którymi została uwieczniona.

Jesienią roku ubiegłego decyzją zapadła: „Aleksandrę” będziemy wyciągać. A jak — o to niech się zatoszczy ekipa ratunkowa GAL-u.

Na pierwszy tudy podwodny rekonesans ruszyli nurkowie. Ich zadaniem było ustalić położenie i stan wraku, ich zadaniem było przygotować wszystkie, co pod wodą przygotować należało do wydobywania „Aleksandry”.

Uplętnęła pracowała jesień i zima, podczas której roboty ratownicze przerwano. Przyszła wiosna, a wraz z nią wznowienie prac przy „Aleksandrze”.

Około 400 godzin pod wodą spędziła ekipa, pracując nad uszczelnieniem pokładowego odtłami kadłuba. Najintensywniej pod wodą krętał się wózek „Aleksandry” — nurek Ociek Alfred.

I oto wielomiesięczne wysiłki uwieńczył sukces: „Już ją widać.

NA „ALEKSANDRZE”

Tego wszystkiego dowiedziałem się w drodze do portowego kanału, a w chwili późniejszej spora masywna szalupa podwoziła nas ku przechyłonej z lewka na burtę „Aleksandry”, której pokład strumo sterzał nad powierzchnią wody.

Na statku uwijali się już ratownicy pod kierownictwem ob. Leszczyńskiego, który kierował akcją. Od niego to w kilku słowach — gdyż charakter pracy i jej tempo nie pozwalały na wyczerpujące wywody — dowiedziałem się, jak wygląda ratowanie okrętowego „topielca”.

A więc, gdy ekipa nurków uszczelniała poważniejsze przecieki, podjęto budowę drewnianej studni dla „wyprowadzenia ładowni nad wodę”.

Praca ta polegała na tym, że z luków ładunkowych poczynając coraz wyżej i wyżej budować zaczęto szczebel na drewnianą studnię, poprzez którą w głąb statku zapuszczano statek pompy. Ponieważ zatopiony statek podniósł się tylko przodem, uszkodzona rufa tkwiąc uporczywie na dnie, wyłonił się problem, jak podnieść tył statku. Zastosowano dwa pontony po 50 ton każdy. Są to jak gdyby ogromne, beczkowate pływaki tak urządzone, że można je zatopić napuszczając do nich wody, po czym, po przymocowaniu do wraku, wodę wypompowuje się, wprowadzając powietrze.

Dyrekcja Ośrodka Szkolenia Zawodowego Zjednoczonych Stoczni Polskich w Gdańsku

podaje do wiadomości,

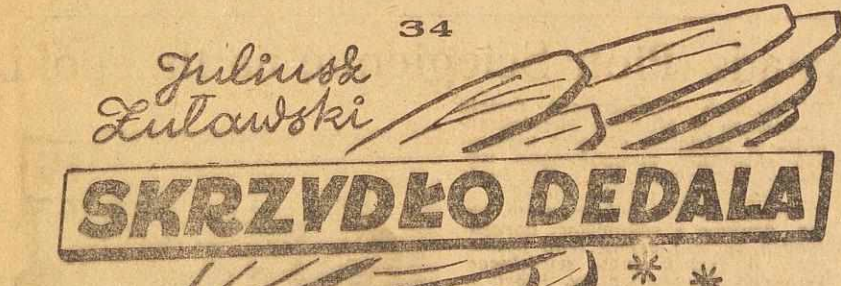
że egzaminy wstępne.

do klas pierwszych

Liceum Mechanicznego I stopnia i Szkół Zawodowych oraz klasy 3 Gimnazjum Mechanicznego rozpoczynają się w dniu 30 czerwca r. b.

Podania o przyjęcie należy składać na drukach wydawanych przez sekretariat szkoły do dnia 25 czerwca b.r. pod adresem: Gimnazjum i Liceum Mechaniczne I stopnia, Gdańsk, ul. Drobniaka 16, Szkoła Zawodowa Metalowa, Gdańsk, ul. Drobniaka 16 (stocznia).

Przy szkołach w Gdańsku jest internat. Na odpowiedzi pisemne należy załączyć znaczek pocztowy, K 2846-0



— Doktor miał zaraz przyjść i dać panu zastrzyk. Trzeci i ostatni — odezwała się Amelia surowo.

— Może oni tutaj w ogóle nie wejdą — zamamrotał Oleczek. I natychmiast usłyszeli głosy pod drzwiami.

— Gdzie pan idzie? — zapytał krótki głos po niemiecku.

— Do chorego — odpowiedział głos doktora Rota.

— Proszę odpowiadać dokładnie — upomniął go inny głos. Był to głos niemieckiego lekarza.

— Z ampułką surowicy na zastrzyk — wyjaśnił doktor Rot tak, jak gdyby wruszył jednocześnie ramionami. Albo jakgdyby — zajęty i zamyślony — odganiał się od osy.

— Proszę zaczekać jeszcze. Co jest choremu? — zatrzymał go lekarz niemiecki.

— Zgorzel gazowa.

— To już nie warto się nim zajmować.

— Ja myślę, że zawsze warto.

Głosy raptownie umilkły za drzwiami. — Po cóż on dyskutuje mi! — pomyślała Amelia i skupiła znowu wszystkie swe siły, bo czuła drzą jej ręce.

A no, to zobaczmy, czy warto — odezwał się wreszcie Niemiec.

— I zabieraj się z nami! — zakomenderował podoficer.

Otworzyli się drzwi na oścież i weszli. Z binoklami na ptasim nosie lekarz niemiecki w randze majora, doktor Rot w swym białym fartuchu i z ampułką w ręku, olbrzymi podoficer SS z krótką sztylą buldoga i jeszcze jeden esesman o różowej chłopczej niemal twarzy. Zatrzymali się na środku pokoju. Amelia, pochylona nad swym stołkiem, starała się nie odwracać.

— O, tu znacznie jaśniej, niż na korytarzu! — zaśmiał się nagle niemiecki lekarz, nie spuszczaając ptasiego wzroku z twarzy doktora Rota. Tracił podoficera i wskazał przed siebie długim chudym palcem: — Jude!

Nastąpił króciutki moment absolutnej ciszy i wydało się odwróconej Amelii, że chyba wszyscy musieli słyszeć, jak przeknęła ślinę przez zasłonięte gardło.

— Na ja... Jude! — wycedził olbrzymi podoficer i uważnie patrząc na doktora Rota także uśmiechnął się całą gębą.

— Czy mogę teraz zrobić ten zastrzyk? — zapytał doktor Rot głosem zupełnie spokojnym.

— Nie — odpowiedział krótko lekarz niemiecki.

— To jest trzeci, najważniejszy zastrzyk. Bez tego zastrzyku chory może umrzeć. Pan jest przecież lekarzem, panie majorze.

— Nikomu nie potrzeba twoich żydowskich zastrzyków — zasycał ptak w binoklach.

— Ten zastrzyk nie jest ani żydowski, ani aryjski. To jest po prostu surowica — wstrząsnął ramionami Rot.

Olbrzymi podoficer poczerwieniał, zrobił nagle krok naprzód i z rozmachem trzepnął łapą w ampułkę, która szklita się w palcach doktora. Zadrzewiał krótki śmiech młodszy żandarma. Ampułka rozbiła się o podłogę na miazgę płynu i szkła.

— O Boże! — przybladł Rot i pochylił się odruchowo nad stratą. — Ostatnia ampułka! Nie mam już ani jednej!

— To ja zliż z podłogi! — wykrzywił usta lekarz niemiecki.

— I zabieraj się z nami! — zakomenderował podoficer.

Młodzież SP wytężoną pracą czci Kongres Zw. Zawodowych

Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych junacy podjęli liczne zobowiązania.

I tak np. na terenie 27 brygady SP, pracującej przy budowie magistrali piaskowej, rozwinęło się zespołowe współzawodnictwo pracy. Junacy zobowiązali się do dnia 30 czerwca zaoszczędzić 3,580.000 zł. Ponadto młodzież tej brygady osiągnęła poważne wyniki na odcinku kulturalno-oświatowym, likwidując analfabetyzm na swym terenie i organizując wyjazdy do okolicznych wsi z przygotowanym repertuarem ognisk, inscenizacji i tanców.

Junacy 8 brygady SP, zatrudnionej przy budowie rurociągów, podjęli się zorganizować na swym terenie zespołowe współzawodnictwo pracy, które w rezultacie przyczyni się do zakończenia prac turnusu tej brygady o 10 dni wcześniej. Ponadto junacy zorganizują 4 występy artystyczne i 3 ogniska dla ludności cywilnej.

Kursy ideologiczne

dla pracowników sprawiedliwości

Min. Sprawiedliwości przystąpiło w drugiej połowie marca b.r. do zorganizowania akcji terenowego szkolenia ideologicznego pracowników tego resortu.

Terenowe kursy szkolenia ideologicznego są dwóch typów i obejmują ogół pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Kurs I-szy przewidziany jest dla pracowników, nie posiadających przygotowania politycznego i obejmujący cykl popularnych wykładów i pogadanek z zagadnień polityczno-gospodarczych oraz wstępne wiadomości z dziedziny marksizmu.

II Ogólnokrajowy Zjazd ORT-u w Polsce

4 i 5-go czerwca odbędzie się w Teatrze Żydowskim przy ul. Jagiellońskiej 28 II Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia ORT w Polsce. Wśród delegatów, którzy przyjadą z 12-tu miast Polski, gdzie ORT prowadzi szkoły zawodowe, 30 proc. jak zaświadniają organizacje terenowe, stanowić będą przodownicy pracy, absolwenci szkół i kursów ORT-u z lat szkolnych 1946-7 i 1947-8.

Zjazd ma za zadanie omówić dotychczasowe prace ORT-u w dziedzinie szkolenia uczniów wśród społeczeństwa żydowskiego oraz opracować wytyczne na najbliższą przyszłość, jak również wybrać nowe władze Stowarzyszenia.

Gwarantowana rurka

»ŚMIERC MUCHOM«

Prowinia zaliczenie, rabaty. Wytwórnia Renata Krauze, Warszawa, Baska 15. K 2559-0

KRONIKA SĄDOWA

Półknięta rurka przyczyną śmierci

Sprawa śmierci dziecka chorego na błonię w Miejskim Szpitalu Dziecięcym, znalazła swój odzwiek w Sądzie Grodzkim w Warszawie. Ławę oskarżonych zajął znany lekarz dziecienny Stankiewicz i pielęgnarka Toporowska.

Dziecko podczas zabiegu zakrzusło się i półknięta szklana rurka inkubacyjna. Pielgnarka zameldowała o wypadku doktorowi, który polecił dać dziecku olej rycynowy. Po 3-ch dniach prześwietlono dziecko Roentgenem. Zdjęcie wykazało, że rurka tkwi w oskrzeli. Po przeprowadzeniu operacji dziecko zmarło.

Dr. Stankiewicz wyjaśnił na rozprawie, że w stosunku do pacjenta użyte były wszystkie środki, aby go ratować. Olej rycynowy zastosowano dlatego, że uważano, iż rurka powinna znajdować się w żołądku.

Biegli lekarze stwierdzili, że dziecko zmarło nie na skutek operacji, a na skutek złośliwej błonicy. Półknięta rurka, ich zdaniem — nie była powodem śmierci.

Sąd skazał dr. Stankiewicza na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Pielgnarkę Toporowską uniewinnił.

W miarowym wyroku sąd podkreślił, że oskarżony jako doświadczony lekarz, powinien odczytać troskliwie opiekę chorego dziecka.

Łódzka Wytwórnia

PILNIKÓW

ŁÓDŹ, ul. Skorpunki 17/19, tel. 157-43; poleca: nowe pilniki wszelkich rozmiarów i fasonów, również naciąganie starych. K 2781-0

Reklama jest dzwignią handlu, ale nie reklamą, która nie ma pokrycia...

Zobaczmy, co nam przyniesie nowy kalendarzyk kieszonkowy PDT. (Ag)

50 brygada SP czci Kongres Zw. Zawodowych wytężoną pracą. Junacy tej brygady zobowiązali się dać Państwu 1.560.000 zł oszczędności miesięcznie.

W ramach czynu kongresowego junacy 12 brygady SP, pracującej przy budowie i przekuwaniu torów kolejowych na odcinku 1690 m oraz przy transporcie, układaniu konstrukcji żelaznych i układaniu sieci wodociągów, zobowiązali się zaoszczędzić 2.012.400 zł.

Zamykamy ankietę

W ciągu trzech tygodni drukowaliśmy niemal codziennie opinie naszych Czytelników na temat filmu „ZA WAMI POJĄDĄ INNI”. Były to opinie o dużej rozpiętości ocen: od entuzjastycznych do bardzo surowych i krytycznych.

Za kilka dni, gdy uporamy się z całym nadesłanym nam „bagażem” odpowiedzi, omówimy obszernie głosy Czytelników. Zarówno te drukowane na naszych łamach, jak i wiele innych, którym z braku miejsca nie mogliśmy udzielić gościnny. W ostatecznym omówieniu pełny pion naszej ankiety zostanie podsumowany i uzupełniony wyjaśnieniami, jakich domagali się od nas poszczególni uczestnicy „ankiety”.

Już dziś jednak musimy stwierdzić, że głosy Czytelników naszych wniosły wiele nowych uwag, obserwacji, a nawet wskazówek, z których niewątpliwie skorzystają realizatorzy przyszłych filmów polskich. (Red.)



»REKLAMA«

Wpadł mi do ręki kalendarzyk kieszonkowy PDT (Powszechnych Dóbr Towarowych) na rok 1949. Obok dat podawanych, świat i imion 365 świętych zawiera kalendarzyk cenno pouczająca dla klientów PDT.

Zanim opuścisz dom swój, wzięwszy na wozu — głosi pouczenie na maj — przyprowadź go do porządku. Mydło, szczotki, proszki, trutki na myszy i szczury itd. zawsze znajdziesz w PDT.

Dom swój istotnie wkrótce opuszcza. Wyjeżdżam bowiem na wozu nad piękne jeziora Mazurskie. Musisz — powiedział sobie w duchu — „Przyprowadź” dom swój do porządku. Ażeby więc go przyprowadzić, udajemy się do PDT na Ziota po trutki na myszy (zadomowimy się w nim dranie kupami).

Na Ziotej trutkę nie było. Zaproponowano nam natomiast klatki na kanarków. W PDT na Puławskiej — trutkę nie było. Oferowano mi walki do ciasta, które, jak wyjaśnił sprzedawca, również nadają się do kłótniacy myśli. W PDT na Żoliborzu także trutkę nie było. Nie ostatek na zastępstwo oferte.

— Dziecko twoje potrzebuje powietrza, ruchu i swobody. Wiedzą, że PDT bardzo bogato zaopatrzone w artykuły sportowe: rowery, tuki, wędkę, sprzęt campingowy itd.

Dzieci wprawdzie nie mam. Lecz wybierając się nad jeziora Mazurskie na wozu, chciałem kupić wędkę w PDT. Z kalendarzykiem w ręku udałem się na Ziota. Wędkę nie było. Grzebień oferowano mi durszlak, wyjaśniając, że przy odrobinie cierpliwości durszlak może w zupełności zastąpić wędkę. Sąd skazał dr. Stankiewicza na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Pielgnarkę Toporowską uniewinnił.

W miarowym wyroku sąd podkreślił, że oskarżony jako doświadczony lekarz, powinien odczytać troskliwie opiekę chorego dziecka.

Reklama jest dzwignią handlu, ale nie reklamą, która nie ma pokrycia...

Zobaczmy, co nam przyniesie nowy kalendarzyk kieszonkowy PDT. (Ag)

ŚWIAT ZMIENIA



Rzeźby w grobowcu faraona Smofru, założyciela IV dynastii, ojca króla Cheopsa, który zbudował dla siebie słynną, powszechnie znaną „piramidę (grobowiec) Cheopsa”.

Pomnikowe dzieła kultury w nowych wykopaliskach Egiptu



Mumia egipskiej kobiety z okresu 26. dynastii, znaleziona przez archeologów w 1946 r. Mumia pochodziła z różnych okolic Egiptu. Wśród nich wyróżniała się płaszczem brązowym, a wyrytym na niej wizerunkiem ptaka, podobnego do sokola.

Miasto Sakkara w Egipcie jest od lat kilku cennym punktem obserwacji archeologów całego świata. W mieście tym bowiem odkopano w ostatnich latach nowe grobowce, pochodzące z różnych okresów historii starożytnego Egiptu, a w grobowcach tych znaleziono mummie i najprzeróżniejsze przedmioty — świadectwo kultury starożytnego Egipcjan.

Rzecz ciekawa: na przestrzeni kilkunastu lat odkryto w Sakkarze grobowce z okresu I dynastii faraonów (około 3.200 lat przed Chr.) i z okresu 26. dynastii (665 — 525 r. przed Chr.). Pierwszego odkrycia dokonano zaledwie trzy lata temu, w 1946 r., drugie — w 1930 roku.

Okazuje się obecnie, że w Sakkarskim mieście umiarów znajdują się grobowce, datujące się ze wszystkich niemal okresów historii starożytnego Egiptu.

Grobowce z czasów I dynastii okazały się niesłychanie interesujące ze względu na nietkniętą w nich zawartość. Znalezione w nich w stanie nie naruszonym mummie, przedmioty kultu, ozdoby oraz rzeczy codziennego użytku, składane do grobowca — zgodnie z ówczesnym obyczajem — łączące z mumią zmarłego.

Archeolodzy egipscy odkryli ostatnio niedaleko słynnej piramidy Zosera grobowiec, wykuty głęboko w skałę. Został on otwarty zaledwie dwa miesiące temu, w końcu marca r. b. Znalezione w nim 5 sarkofagów, w nich — 5 mummii. Hieroglify, pokrywające ścianki sarkofagów, pozwoliły u-

stwierdzić, że jeden z pięciu zmarłych był zawodowym „pisarzem”, zatrudnionym przy świątyni boga Ptah, czczonego w starożytnym mieście Memfis.

Grobowiec ten należy do okresu 26. dynastii faraonów (665 — 525 przed Chr.).

Warto uprzytomnić sobie, że w tym samym okresie dzieł ludzkości potężne państwo assyryjskie toczyło śmiertelną dla siebie walkę z Babilończykami i Medami, a faraon egipski Necho najechał Syrię i pod miastem Megiddo pokonał wojska państwa judajskiego. (m)

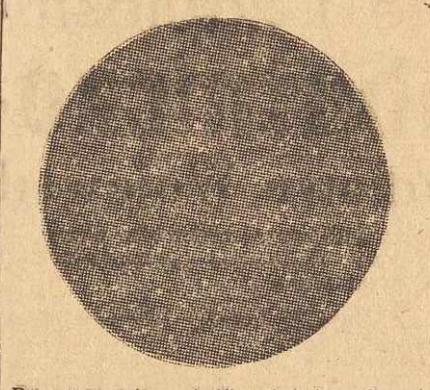
Wiemy, jak umiera mikrob

Cała jego zawartość wpływa na zewnątrz

Śmierć mikroba z grubsza opisał już Miecznikow. Według niego mikrob był wchłaniany przez znajdujące się w organizmach duże, białe ciała krwi, zwane przez uczonych fagocytami lub bakteriofagami. Miecznikow nie znał dokładnie końcowego procesu tego wchłonięcia: elektronowy mikroskop jeszcze wówczas nie istniał. Miecznikow przypuszczał, że śmierć i rozpad mikroba następuje wskutek procesu trawienia fagocytą, wydzielającego specjalne soki, zdolne rozpuścić białko mikroba.

Ale sole trawienne: pepsyny i trypsyny, istniejące normalnie w organizmach, umiennie się bronić i niszczyć bakterie — nie rozpuszczają żywych mikroorganizmów. Znajdują się w surowicy krwi aleksynę ma wprawdzie własność niszczenia bakterii, lecz własności trawienia białka również nie posiada.

Opierając się na tych danych, znany lekarz francuski, Calmette, stworzył teorię otaczania i zamurowywania — chronionych od rozpuszczania lipochitynową otórką — prątków gruźliczych w zwapienych pęcherzach albo woreczkach, gdzie miałyby ulegać zwyrodnieniu.



Przezroczysty „cień” nieżyjących mikrobów na zabarwionym tle preparatu.

Nestor biologów radzieckich, akademik i profesor mikrobiologii, M. F. Gamaleja, obchodził w tym roku 90-tą rocznicę swych urodzin i 60-tą — swą pracę naukową, pedagogiczną i społeczną.

Historia jego życia zawiera piękne karty współpracy i przyjaźni z takimi luminarzami wiedzy, jak: Pasteur i Miecznikow. Walczył z najstraszliwszymi chorobami ludzkości: wścieklizną, dyfteryją, gruźlicą, dżumą, cholera i dżumą plamistą.

Prof. Gamaleja, którego nazwisko znaczy po turecku „zwyczajny siłacz”, zawiązywał zbadanie opisanego poniżej procesu śmierci i rozpadu tych złośliwych wrogów każdego żywego organizmu.



Prof. M. F. Gamaleja.

ŚMIERĆ I ROZPAD MIKROBA

Proces zamierania i rozpadu mikroba wciąż pozostawał zagadką.

Odkrycie przez Łaszczenkowa w 1909 roku substancji antybakteryjnej — lyszocymy, rzuciło snop światła na ten tajemniczy proces. Okazało się, że kultury mikroorganizmów w stanie zakwaszonym odporne są na działanie lyszocymy. Ale jeśli tę kulturę potraktujemy substancją alkaliczną, to mikroby pod działaniem lyszocymy momentalnie stają się jasne, przezroczyste.

Wprowadzając nie rozpuszczają się i nie znikają zupełnie. Pozostaje z nich

tylko przezroczysta otoczka, naukowo zwana „stroma”, czyli „cień”, z którego wpływa cała ich wewnętrzna zawartość. Proces ten, widoczny w postaci białych punkcików na zabarwionym tle preparatu, możemy oglądać na załączonej rycinie.

Co najważniejsze, poszczególny ten wypadek dał się uogólnić. Przedstawia on klasyczny obraz śmierci mikroba. „Śmierć przez wypływanie zawartości” ustalono przy analogicznym wypadku zaniku erytrocytów, czyli czerwonych ciałek krwi oraz przy fagocytach, obserwowanej już niegdyś przez Miecznikowa.

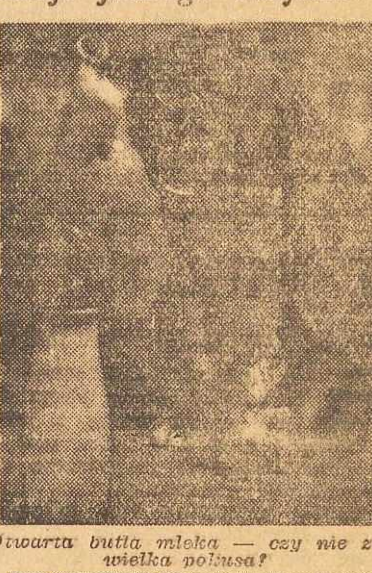
POZOSTAJE CIEN I ŚMIERTELNE SZCZELINY

Ale dzięki współczesnej technice widzimy więcej, aniżeli kiedyś mógł widzieć Miecznikow. Oko, uzbrojone w aparat powiększający kilkadziesiąt tysięcy razy, śledzi z ciekawością ostatnie chwile mikroba.

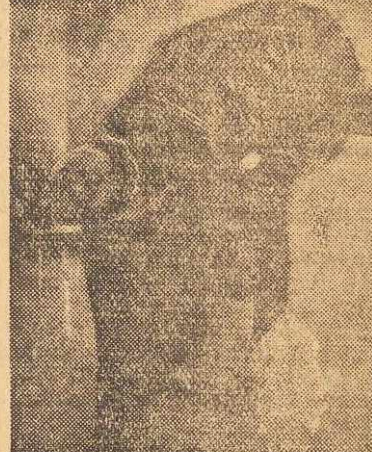
Otoczony galaretowatym białkiem fagocyt, mikrob nabrzmiewa i pęcznieje. W krótkim czasie, otoczka jego, nie wytrzymując parcia z wewnątrz — pęka i cała jego zawartość w postaci zgranulowanej masy wylewa się na zewnątrz. Pozostaje jego „cień” z wyraźnie widzialnymi śmiertelnymi szczelinami.

W podobny sposób, mobilizując swą armię fagocytów, broni się organizm od chorób infekcyjnych, a także od gruźlicy. Badania N. P. Graczev wykażą, że wyłóg z tkanek zwierząt, zarażonych bakteriami Kocha, zwany

Dzieje jednego uczynku



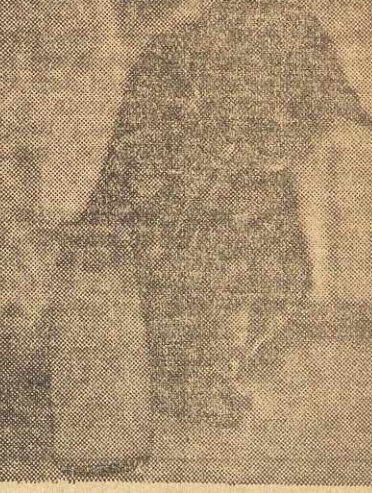
Otwarta butla mleka — czy nie zbija wielka polska?



Nie sposób oprzeć się chęci. Odmagając się — delikatnie łapką sięga do butli...



Stało się! Smaczne mleczko kapie z butli...



Tak, doskonale!...

PORY ROKU I KALENDARZ

podyktowała nam przyroda

Rozwój form życia zbiorowego sprawił, że od dawna już człowiekowi nie wystarczały subiektywne pojęcia „dawno”, czy „wkrótce”, jako obiektywną miarę czasu człowiek wprowadza kalendarz.

Każdy kalendarz oparty jest na zjawiskach okresowości, obserwowanych w otaczającej nas przyrodzie, czyli ostatecznie na fakcie ruchu Ziemi dookoła Słońca.

Jeden okres obiegu Ziemi wokół Słońca, liczący 365 dni i około 6 godzin, nazywamy rokiem i dzielimy na 12 miesięcy.

Przyroda podaje nam jeszcze inny, bardziej naturalny sposób dzielenia roku na: wiosnę, lato, jesień i zimę. Podział ten ma pełne odzwierciedlenie w życiu i człowieka i jego otoczenia.

PARĘ PROSTYCH FAKTÓW

Z nauki fizyki w szkole podstawowej wiemy, że dane ciało otrzymuje z zewnątrz tym więcej energii cieplnej, im większy jest kąt, zawarty pomiędzy kierunkiem padania promieni — a powierzchnią, na którą ta promieniowanie pada.

Z nauki geografii wiemy dalej, że oś ziemską nie jest prostopadłą do płaszczyzny ruchu Ziemi dookoła Słońca, jest ona, mówiąc obrazowo, „skrzywiona”. Kąt nachylenia osi Ziemi do płaszczyzny wędrówki naszej planety wynosi 66½° i w przybliżeniu jest stały.

OŚ ZIEMSKA ZMIENIA SWOJE POŁOŻENIE W STOSUNKU DO SŁONCA

Z rysunku widzimy, że Ziemia w czasie swej rocznej wędrówki dookoła Słońca zachowuje kierunek osi obrotu: północne przedłużenie jej osi wskazuje stale okolice gwiazdy Polarnej. Ale ponieważ:

1) oś obrotu Ziemi ma w przybliżeniu kierunek niezmienny w przestrzeni;

2) Ziemia raz w ciągu roku obiega Słońce — oś ziemską musi zmieniać swe położenie w stosunku do Słońca. Widzimy to wyraźnie na rysunku.

ASTRONOMICZNY POZATEK WIOSNY

21 marca oś Ziemi jest prostopadła do promieni Słońca; jest to astronomiczny początek wiosny: promienie słoneczne padają prostopadle na równik ziemski.

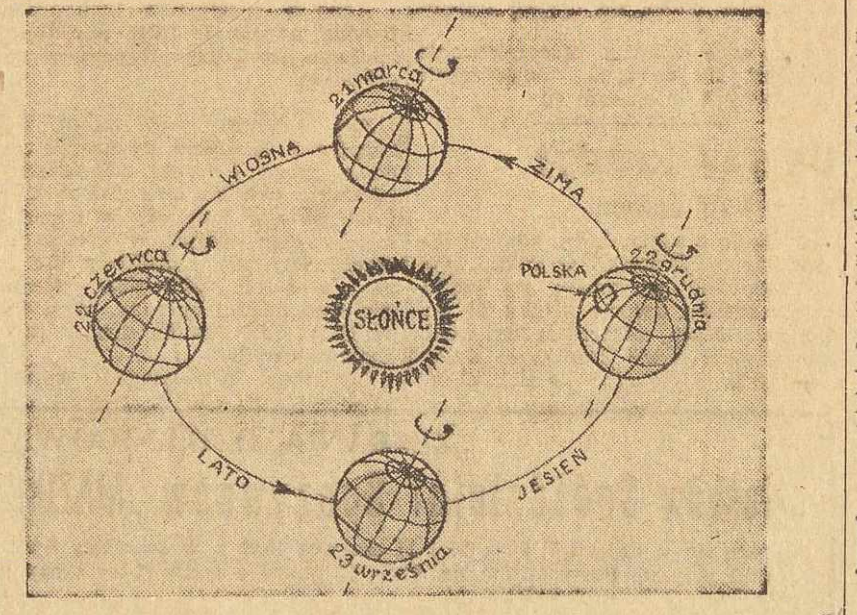
Wraz z przemijającymi miesiącami: kwietniem, majem, czerwcem — wzrasta na północnej półkuli wysokość padania promieni słonecznych oraz długość dnia i 22 czerwca następuje początek lata. Dnia tego

Ziemia jest maksymalnie wychylona na północną półkulę do Słońca którego promienie padają z wysokości, niosąc nam letnie spiekoty, a ośmiom bieguna północnego — długi, bo pół roku trwający dzień podbiegunowy.

W tym okresie czasu biegun północny Ziemi pogrążony jest w mroki nocy podbiegunowej i na półkuli południowej trwa zima.

BEZ PRZERWY DO KOŁA SŁONCA

Niewyczuwalnie, bez przerwy porusza się Ziemia dookoła Słońca. Wskutek tego ruchu oś ziemską pod czas miesiący: lipca, sierpnia i września wyprostowuje się w stosunku do Słońca, aby dnia 23 września — jest to początek jesieni — zająć położenie podobne, jak 21 marca. Teraz jednak sytuacja jest inna:



Roczną drogą Ziemi dookoła Słońca. Drogi te oglądamy tu nieco z góry i dlatego specjalnie dobrze widać północną półkulę naszego globu. Kierunek osi obrotu Ziemi jest w przestrzeni prawie stały.

LEKARZ RADZI

O sztucznym oddychaniu

Upalne lato jest okresem kąpieli rzecznych i morskich oraz wszelkich sportów wodnych. Co roku zdarzają się, niestety, wypadki utonięcia spowodowane przez lekkomyślność lub niepotrzebną brawurę.

Często się zdarza że toplecia udaje się szybko wydobyć z wody, lecz jest on w stanie nieprzytomnym. W tych wypadkach bardzo wiele zależy od natychmiastowej akcji ratowniczej. Przy zastosowaniu odpowiednich zabiegów udaje się zachować życie toplecia; gdy zabiegi ratownicze nie są stosowane, lub są zastosowane niewłaściwie, może nastąpić śmierć.

Najważniejszym zabiegiem jest sztuczne oddychanie. Technika tego zabiegu powinna być znana nie tylko lekarzom czy sanitariuszom, lecz każdy obywatel, by w razie potrzeby móc udzielić pomocy.

Niektóre sposoby sztucznego oddychania wymagają specjalnych urządzeń, niektóre — specjalnej techniki i umiejętności. Stosunkowo proste i łatwe jest „sposób Sylwestra”, stosowany najczęściej.

Zasadą sztucznego oddychania jest spowodowanie ruchów klatki piersiowej, wdech i wydech. Przy rozszerzaniu klatki piersiowej, przez unoszenie żeber, powietrze jest wciągane do płuc; przy opuszczaniu żeber — powietrze jest wypychane. Nie należy zaczynać sztucznego oddychania przed sprawdzeniem, czy drogi oddechowe są wolne. Zabiegi ratownicze należy więc zacząć od oczyszczenia jamy ustnej z wody i mułu.

Po wyodrębnieniu toplecia z wody należy go odwrócić twarzą w dół i unieść nieco miednicę (oprócz go bruchem na kolanie). W ten sposób wylewa się wodę z nosa i gardła.

Następną czynnością jest ułożenie ratowanego na boku, pod klatkę należy podłożyć miękką watek (zwinięte ubranie,

koc lub tp.). Ważną rzeczą jest wydobycie i umocowanie języka za pomocą opaski.

Ruch wdechowy wykonuje się, wyciągając ramiona ratowanego poza głowę; następuje przy tym uniesienie żeber i rozszerzenie klatki piersiowej. Po 2 sekundach należy ramiona opuścić i przycisnąć nimi boki klatki piersiowej.

Ruchy te należy rytmicznie powtarzać przez kilkadziesiąt minut, aż do wystąpienia samodzielnego oddychania. Po odzyskaniu przytomności, należy od ratowanego natychmiast okryć i ułożyć w cieple.

Sztuczne oddychanie należy prowadzić niezbyt szybko, miarowo, najlepiej stosując rytm własnego oddychania. Ruchy powinny być pewne, lecz delikatne, by nie spowodować uszkodzenia kci lub stawów.

ODPOWIEDZI LEKARZA

Stanisław M., Gdynia. Adres chirurga-kosmetyka dr. M. Michała-Brodzkiego: Warszawa, Wilcza 4, m. 1. W ub. tygodniu omyłkowo „uokowaliśmy” dr. Brodzkiego w Łodzi.

Co słycać na świecie?

Grad wielkości jabłek

W rejonie Kafańskim, należącym do Armenijskiej republiki na Kaukazie, zaczął padać grad początkowo wielkości grochu, który z czasem powiększył się do wielkości orzecha włoskiego, jajka kurzego, a w końcu — jabłek.

Kształt gradu był na ogół kulisty. Zdarzały się jednak również formy nieregularne, w kształcie jajek, maczug itp. Przekrój kul gradowych wynosił średnio od 8 do 10 cm, a waga ich od 300 do 400 gramów! O rozmiarach gradu świadczy fakt, że w dużym wiadrze mieściło się zaledwie około 30 kul gradowych.

Struktura kul była dwójaka. Jedne przedstawiały jednolitą bryłkę lodu, inne były zmroczonym zlepkiem mniejszych kulek, które rozsypany się, jak perły, przy uderzeniu o ziemię. (d)

Uczni hinduscy badają zachodnie Himalaje

Uczni hinduscy przy poparciu rządu Hindustanu przystąpili do badań naukowych w zachodnich Himalajach. Badania te trwać mają 8 lat i koszt ich obłożono na 250 tys. funtów szterlingów.

Badania te mają umożliwić wybór odpowiedniego miejsca na budowę obserwatorium astronomicznego i stacji meteorologicznej.

Uczni hinduscy przeprowadzą m.in. badania lodowców, warunków klimatycznych oraz wpływów, jakie Himalaje wywierają na klimat Indii.

Przy pomocy przyrządów sejsmograficznych uczni ustalą pozycję cyklonów, wyciągających nad morzem Arabskim oraz zatoką Bengalską i wywierających duży wpływ na życie gospodarcze Indii.

Nauka na półkach księgarskich

Prof. dr. Dryjski — Mózg i Dusza

Wydanie II. Biblioteka Wiedzy tom 34. Wydawnictwo Trzaski, Evert i Michalski. Stron 288, ilustracji 58.

„Nie ulega wątpliwości — o ile rzecz prosta, bezduszy stali na twardym gruncie faktów — że warunkiem istotnym życia duchowego jest ustrój i zachodzące w nim procesy fizjologiczne.

Stwierdzono również z dostateczną ścisłością, że wszystkim przejawom duchowym, których bezpośrednim podłożem cielesnym jest mózg i zachodzące w nim czynności, towarzyszą odpowiednie zmiany w funkcjach układu krwionośnego, oddechowego, wydzielniczego, mięśniowego itd. Objawy te są ciągiem dalszym, echem tych przeobrażeń, jakie powstają w sferze mózgowej współzależnie z procesami cielesnymi.”

Słowa powyższe wyjęliśmy z pierwszego rozdziału sygnalizowanej książki, stanowią one bowiem podstawę dla rozważań autora. Omawia on obserwacje drogi, jakim toczyły się w przeszłości dzieje poglądów ludzkich na zagadnienia duszy i ciała, żeby w

rezultacie scharakteryzować ostatnie w tej dziedzinie osiągnięcia nauki i zdać sprawę z tego, co wiemy dziś naprawdę o bezpośredniej łączności psychiki z ciałem.

Prof. dr. Dryjski omawia w książce „Mózg i dusza” następujące m.in. sprawy:

zależność duszy od ciała; dzieje lokalizacji duszy; metody badania lokalizacji mózgowych; ośrodki trzonu mózgowego; funkcje mózgu wielkiego; wyższe ośrodki psychiczne; waga mózgu i niektóre właściwości jego budowy; inteligencja; analiza i krytyka głównych założeń lokalizacji mózgowych.

B. Z. Dzierżewski — Ocean powietrza. Biblioteka popularno-naukowa. Spółdzielnia wydawnicza „Książka”. Stron 56. Cena 80 zł.

W krótkich rozdziałach, opracowanych metodą historyczno-naukową, autor w sposób interesujący przystępny dla wszystkich, omawia zjawiska przyrody, z którymi każdy z nas codziennie się styka. A więc: powietrze a życie na ziemi; jaki jest ciężar powietrza i jak został on „zważony”; o sposobach badania oceanu powietrza; o składzie atmosfery; tworzenie się chmur — dlaczego pada deszcz; przyczyny długotrwałych deszczów i zmian pogody; głębokość oceanu powietrza.

Treść ilustrowana jest 17-ma rysunkami i fotografiami.

Związek Samopomocy Chłopskiej w dniu Święta Ludowego

Z prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie otrzymaliśmy następującą deklarację z okazji dzisiejszego Święta Ludowego.

W dniu Święta Ludowego chłop województwa olsztyńskiego będą na niefestowali na rzecz jednolitego ruchu chłopskiego, na rzecz nierozważnego sojuszu robotniczo-chłopskiego, na rzecz międzynarodowego pokoju.

Wśród tych rzecz manifestacyjnych weźmie udział nasza 65-tysięczna organizacja, wezmą udział koła gospodnych wiejskich, ludowe zespoły sportowe i zespoły artystyczne. Udzielimy swym zadaniom, jesteśmy organizacją, która przy boku partii politycznych PZPR i SL, obok klasy robotniczej, reprezentujemy w związkach zawodowych, zabiżni rany, zadane przez okupanta, wypiera wiekowe zacofanie i ciemnotę na wsi.

Jesteśmy organizacją, która razem z partiami politycznymi prowadzi walkę z wstępczością i wyzyskiem na wsi, wiodąc chłopstwo biedne i średnioludne do Polski sprawiedliwej, Polski socjalistycznej.

Ostatni Kongres naszej organizacji podsumował dotychczasowy dorobek Związku Samopomocy Chłopskiej i wskazał drogę na pracy na najbliższe dwa lata.

Idziemy na gromady! By tam rozbudzić masy chłopskie do pełnego życia społecznego. Wprowadzamy chłopów i chłopki do komitetów członkowskich, aby przez kontrolę spółdzielczości bronić interesów bieda przed wyzyskiwaczami. Współdziałamy w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej.

Przez obywatelskie komitety współdziałania czuwamy nad sprawiedliwym wymiarem i poborem podatków gruntowego. Bierzymy udział w rozdzielaniu kredytów na wieś. Organizujemy grupy hodowców koni, bydła, trzody i owiec, producentów roślin przemysłowych. Poprzez te grupy podnieśliśmy hodowlę i wydajność plonu, wprowadziliśmy wieś na drogę gospodarki racjonalnej i planowej.

Na polu kulturalnym i oświatowym prowadzimy mobilizację wszystkich sił do walki z analfabetyzmem w zrozumieniu że tylko światły chłop będzie mógł brać w pełni udział w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

Wysyłamy młodzież biednych i

średnich chłopów do szkół i na kursy, aby młodzi w przyszłości uchwycili w swe ręce sztandar walki o sprawiedliwość na wsi, walki z wyzyskiem. Organizujemy świetlice, biblioteki, zespoły śpiewacze i teatralne, zespoły ludowe. Tylko w ostatnim odbytym Tygodniu Oświaty i Książki otworzyliśmy 126 nowych punktów bibliotecznych.

Dla realizacji tych zadań współpracujemy ze Związkiem Młodzieży Polskiej i będziemy udzielać mu pomocy w pracy wśród młodzieży chłopskiej.

Oto z jakim programem idziemy w dniu Święta Ludowego, w dniu jednolitego ruchu chłopskiego, w dniu, w którym obok chłopskich zielonych sztafardów zalopocą czerwone sztafardy robotnicze, sztafardy, które poprzez walkę wiedzy i wiodą nas do pokoju i dobrobytu.

Będziemy manifestowali na rzecz solidarności z całym postępowym obozem pokój na świecie, który ze Związkiem Radzieckim na czele gwarantuje nam, że program swój zrealizujemy.

Dzisiejsze uroczystości Obchód Św. Łta Ludowego obejmie cały teren województwa

Dzisiejsze Święto Ludowe poprowadziła w dniu wczorajszym uroczysta akademie w teatrze im. St. Jaracza w Olsztynie, z której obszerne sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

W dniu dzisiejszym obchody Święta Ludowego odbywają się w terenie, w 43 miejscowościach naszego województwa, przy czym przebieg ich będzie szczególnie uroczysty w czterech miastach — w Barczewie, Szczytnie, Giżycku i Ostródzie, które komitet obchodu wyznaczył jako punkty centralne.

Z okazji Święta Ludowego Komitet centralny obchodu organizuje również dziś i jutro na terenie województwa powszechną zbiórkę uliczną na Fundusz Stypendiów dla młodzieży chłopskiej i robotniczej.

W dniu dzisiejszym zbiórka odbędzie się w całym województwie oprócz Olsztyna — na terenie wszystkich gromad i gmin wiejskich, jutro zaś we wszystkich bez wyjątku miejscowościach. (1)

Zamówienie na 300 milionów złotych otrzymał nasz przemysł drzewny

Do rozwoju państwowego przemysłu drzewnego w naszym województwie przyczyni się w dużym stopniu otrzymane świeżo przez Dyрекcję Przemysłu Miejscowego zamówienie na sumę blisko 300 milionów zł z terminem dostawy jeszcze w ciągu tego roku.

Zamówienie to obejmuje najrozsześciej artykuły drzewne i będzie w całości wykonane poza przewidywanym rocznym planem produkcji.

Na marginesie tej wiadomości wypada nadmienić, że wartość produkcji Przemysłu Miejscowego, oceniana w styczniu na 17 mil. zł, osiągnęła w kwietniu 31 milionów zł, czyli w ciągu 4 miesięcy powiększyła się również trzykrotnie.

Dalszy wzrost produkcji zapewniają nowe wielkie zamówienia. (1)

Władze gazownictwa opracowały już projekt gazyfikowania całego osiedla robotniczego w Elblągu, doprowadzając gaz świetlny do dzielnic, zamkniętych ulicami Pomorską, Konińską, Suwalską, Wiślicką, Pawłą i Szczygłą.

Inwestycja ta pomyślana została na szerszą skalę, przeto realizowana będzie etapami w ciągu kilku lat. Koszt jej oblicza się na 10 mil. zł.

Wobec tego, że prace przygotowawcze oraz dokumentacja techniczna są ukończone, rozpoczęcie robót należy się spodziewać w najbliższych już miesiącach. (an)

Gazyfikacja Elbląga

Władze gazownictwa opracowały już projekt gazyfikowania całego osiedla robotniczego w Elblągu, doprowadzając gaz świetlny do dzielnic, zamkniętych ulicami Pomorską, Konińską, Suwalską, Wiślicką, Pawłą i Szczygłą.

Inwestycja ta pomyślana została na szerszą skalę, przeto realizowana będzie etapami w ciągu kilku lat. Koszt jej oblicza się na 10 mil. zł.

Wobec tego, że prace przygotowawcze oraz dokumentacja techniczna są ukończone, rozpoczęcie robót należy się spodziewać w najbliższych już miesiącach. (an)

Dzieci Warszawy ofiarowują książki dla dzieci mazurskich

(Od naszego korespondenta)

Obwód Polskiego Związku Zachodniego w Mrągowie otrzymał od obwo- du warszawskiego PZZ 112 książek, przeznaczonych dla dzieci mazurskich.

Książki te zebrały dzieci warszawskie głównie z IX A i VII klasy szkoły podstawowej im. Kochanowskiego przy ul. Czerniakowskiej. (1r)

Kolonie letnie

ZEOM przystąpił do organizacji półkolonii dla dzieci od 5 do 7 lat oraz kolonii wypoczynkowej dla dzieci od 7 lat do 14 lat. Kolonia dla dzieci starszych w Zielonce (gm. Stawigrodu) będzie otwarta z dn. 1 lipca.

Rejestracja dzieci jest już w toku. (an)

„ZEBRANIA DZIELNICOWE” członków Spółdzielni Spożywców „MAZUR”

odbędą się w dniach 7, 8, 9, 10 i 11 czerwca 1949 r. w świetlicy Spółdzielni przy ul. Partyzantów Nr. 31 — II piętro o godz. 18-tej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1948 plan pracy oraz preliminarz budżetowy na rok 1949.
- 3) Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej.
- 4) Sprawozdanie Komitetów Sklepowych.
- 5) Wybór nowych Komitetów Sklepowych.
- 6) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie w ilości 1 delegata na 25 członków Spółdzielni.
- 7) Wnieśli.

Szczegółowy wykaz dzielnic z podaniem ulic zostanie podany w obwieszczeniach publicznych. K. 464-0

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU MAZURSKIEGO w Olsztynie, ul. Kosały 1, zaangażuje na stałe

inżyniera lub technika budowlanego, inżynierów i techników elektryków, księgowych, oraz na miesiąc lipiec i sierpień r. kierowników kolonii letnich, półkolonii i wychowawczyń. Zgłoszenia do Oddz. Personalnego Dyrekcji ZEOM. K. 473-1

ZAWIADOMIENIE

Biuro Obwodowe Z. E. O. M. w Olsztynie zawiadamia, że w dniu 5.VI r. będzie wyłączony prąd elektryczny na terenie miasta Olsztyna i podmiejskich okolic od godz. 6.00 do 9.00 rano, w celu przeprowadzenia remontu rozdzielni głównej.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU MAZURSKIEGO

K. 474-1

Jak poszczególne powiaty Warmii i Mazur wykonały wiosenną akcję siewną

Wiosenna akcja siewna, zakończona świeżo przekroczeniem planu wojewódzkiego o 12,2 proc., a ministerialnego o 41 proc., posiada naczelną znaczenie gospodarcze dla naszego województwa.

Wynik materialny tego milowego kroku w rozwoju naszego rolnictwa nawet przy średnim urodzaju wyraził się przyspieszeniem produkcji rolnej o wartości znacznie przekraczającej jeden miliard złotych.

W porównaniu z rokiem ubie-

Dzień Olsztyna

ROSNA SZEREGI TPFR

Zainicjowana przez pracowników Centrali Miejskiej akcja masowego wstępowania do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej objęła już całe nasze miasto.

Ostatnio pracownicy Państwowego Banku Rolnego, którzy dotychczas jeszcze nie byli członkami TPFR, gre miśnie zapisali się na członków Towarzystwa.

WODA NA KOLONII MAZURSKIEJ

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w tych dniach kończy już roboty instalacyjne, doprowadzając z dawną oczekiwaną wodę na Kolonię Mazurską.

Woda doprowadzona jest jedynie do hydrantów i studzienek publicznych, ponieważ wszystkie prawie domy na kolonii są własnością prywatną, a więc sami właściciele muszą postarać się o doprowadzenie, rurociągów do mieszkań. (1)

Z BRAKU DRZWIČEK

Brak drzwiček w przewodzie kominowym stał się przyczyną pożaru, który wybuchł przedwczoraj w budynku punktu etapowego PUR przy ul. Partyzantów 48.

Wezwana natychmiast straż pożar ugasiła. Spłonęło 35 łóżek i 20 kółder. (1)

Pod znakiem deszczu i piłki nożnej minął trzeci dzień Igrzysk

Trzeci dzień Igrzysk Związków Zawodowych w Olsztynie minął pod znakiem rozgrywek piłki nożnej i ulewnej deszczu. Zrzeszenia sportowe Spółni, Związkowca i Kolejara rozegrały błyskawiczny turniej siódmkowy.

Rozgrywki przyniosły zwycięstwo siódmce Spółni, która pokonała Kolejara 2:0 i Związkowca 8:1. Drużyny wystąpiły w składzie: Spółnia — Gabszewicz, Abramski, Baltrun, Łukaszewicz III, Skwarek, Konecki, Szczepaniak, Kotłarz — Baroda, Bogdański, Rychlik, Listowski, Świeciński, Łukaszewicz I, Piotrowski. Ogniwo — Kohn, Nowak, Szki-

Kajaki z Ostródy seryjnej produkcji

Uruchomiona niedawno państwowa wytwórnia łodzi w Ostródzie wypuści w dn. 10 bm. pierwszą serię 50 kajaków.

Następne serie tego typu będą wypuszczane co 10 dni. Rozszerzając zakres produkcji, wytwórnia ostródka przystąpiła świeżo także do budowy łodzi spacerowych różnych wielkości. (1)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — jutro bez zmian 6 b. m., „Zapora” — godz. 20 — w ramach Czynu Kongresowego, o godz. 18 przedstawienie dla robotników rolnych.

Kino „Polonia” — 5 bm. „Ostatni etap” — godz. 10; doz. od lat 14. 6 bm. „Ostatni etap” — godz. 12 doz. od lat 14.

Kino „Mazur” — repertuar bez zmian, poza tym 5 i 6 b. m. „Czekaj na mnie” — godz. 10 i 12 doz. od lat 10.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk” — „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

Kino „Mars” — „Czwarty peryskop”.

głym, kiedy zebraliśmy plony z około 600.000 ha obszaru obsianego w toku dwóch kampanii na roli, tegoroczny dorobek wyraża się ilością około 200.000 ha dalszych zlikwidowanych odlogów.

Z poszczególnych powiatów pierwsze miejsce w stosunku procentowym wykonania planu zajmuje najmniejszy w województwie powiat Gorzów Rawiecki, który wykonał postawione mu zadanie w 451,8 proc.

W ślad za nim idzie pow. wege-rowski — 137,2 proc., dalej pow. Bartoszyce — 136,8 proc., Pasiek — 122,8 proc. i Ostróda — 121,4 proc., a na dalszych miejscach Lidzbark — 177,1 proc. Morąg — 115,2 proc., Reszel — 114,7 proc. Mrągowo — 109 proc. i Szczytno — 106,9 proc.

Poza tym przekroczył plan wszystkie pozostałe powiaty oprócz Nidzicy, która jednakże spełniła swe zadanie w 100 proc. W ten sposób ani jeden powiat województwa nie wykazał się wynikami poniżej zleconej mu normy. (1)

Bydło na wypas

Sygnalizowana już przez nas akcja wypasowa, która ma dostarczyć naszemu województwu na wypas w PGR i u drobnych rolników tysiące sztuk bydła już się rozpoczęła.

Według danych olsztyńskiej Centrali Miejskiej, która kieruje akcją wypasową, do gospodarstw chłopskich już nadeszło z województw białostockiego i łódzkiego ok. 200 z liczbą spodziewanych 2.500 sztuk bydła. (1)

Miła niespodzianka dla Olsztyna

18 nowych mieszkań z kredytu Min. Pracy i O. S.

Min. Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się do Zarządu Miejskiego w Olsztynie z przyczynieniem przyznania 30. milionowego kredytu na budownictwo mieszkaniowe pod warunkiem, że w ciągu miesiąca władze miejskie sporządzą całkowitą dokumentację wytypowanych obiektów.

Zarząd Miejski skorzystał z propozycji ministerstwa i wyznaczył do odbudowy wypalony budynek przy ul. Reymonta 45 — 49. Dokumentacja techniczna wykonana będzie w przeciągu dwóch tygodni.

Z chwilą otrzymania kredytów nie zwłocznie odbudowa zostanie rozpoczęta tak, aby do zimy gotowe już mieszkania oddać do użytku lokatorów.

Tak więc Olsztyn nieoczekiwanie otrzyma 18 nowych nowoczesnych urzędzonych mieszkań. (1)

Dalszy kredyt na zakup żywności

Centrala Miejska, która złożyła dotychczas rozchodować na zakup żywności wszystkie przyznane jej fundusze w łącznej kwocie z góra 35 milionów złotych, otrzymała od władz centralnych nowy kredyt na dalsze zakupy w wysokości 16 mil. zł. (1)

Wyścig kolarski w Kętrzynie

Jutro, w poniedziałek, w ramach obchodów Święta Ludowego, w Kętrzynie odbędzie się zorganizowany przez zarząd powiatowy SL wyścig kolarski na dystansie 60 km.

Trasa wyścigu biegnie: Kętrzyn — Barciany — Korsz — Kętrzyn. (ma)

Siedlce — Olsztyn dziś o godz. 10

Dziś na Stadionie Leśnym, jak zapowiadaliśmy, odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie juniorów Siedlec i Olsztyna, walczących o puchar PZPN.

Mecz rozpocznie się o godz. 10.

Jedenastka SP gra dziś z Gwardią

Wyjazd olsztyńskiej Gwardii do Kętrzyna, gdzie rozegrany będzie mecz piłkarski, z jedenastką miejscowych Gwardzistów, odłożony został na dzień jutrzejszy, 6 b. m.

Dziś Gwardia zmierzy się na stadionie przy ul. Artyleryjskiej w Olsztynie z piłkarzami Kortowskiego ośrodka Służby Polce. Początek o godz. 18. (1)

Do 3 razy sztuka...

We wtorek, 7 b. m., w lokalu wianym (gmach ZZK) odbędzie się zebranie okręgowych władz piściarskich, na którym m. in. omówiona będzie kwestia walnego zgromadzenia i wyboru nowego zarządu.

Warto przypomnieć, że na dwukrotnie dotychczas wyznaczone zebrania nie przybyła nawet połowa członków. (1)

„ZEBRANIA DZIELNICOWE” członków Spółdzielni Spożywców „MAZUR”

odbędą się w dniach 7, 8, 9, 10 i 11 czerwca 1949 r. w świetlicy Spółdzielni przy ul. Partyzantów Nr. 31 — II piętro o godz. 18-tej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1948 plan pracy oraz preliminarz budżetowy na rok 1949.
- 3) Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej.
- 4) Sprawozdanie Komitetów Sklepowych.
- 5) Wybór nowych Komitetów Sklepowych.
- 6) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie w ilości 1 delegata na 25 członków Spółdzielni.
- 7) Wnieśli.

Szczegółowy wykaz dzielnic z podaniem ulic zostanie podany w obwieszczeniach publicznych. K. 464-0

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU MAZURSKIEGO

inżyniera lub technika budowlanego, inżynierów i techników elektryków, księgowych, oraz na miesiąc lipiec i sierpień r. kierowników kolonii letnich, półkolonii i wychowawczyń. Zgłoszenia do Oddz. Personalnego Dyrekcji ZEOM. K. 473-1

ZAWIADOMIENIE

Biuro Obwodowe Z. E. O. M. w Olsztynie zawiadamia, że w dniu 5.VI r. będzie wyłączony prąd elektryczny na terenie miasta Olsztyna i podmiejskich okolic od godz. 6.00 do 9.00 rano, w celu przeprowadzenia remontu rozdzielni głównej.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU MAZURSKIEGO

K. 474-1

ŻYCIE WARSZAWY

Nr 18

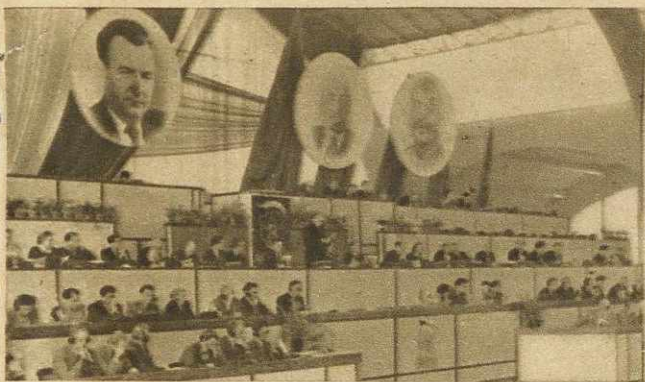
5 CZERWCA 1949

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE MAZOWIECKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE PODLASIA
ŻYCIE RADOMSKIE

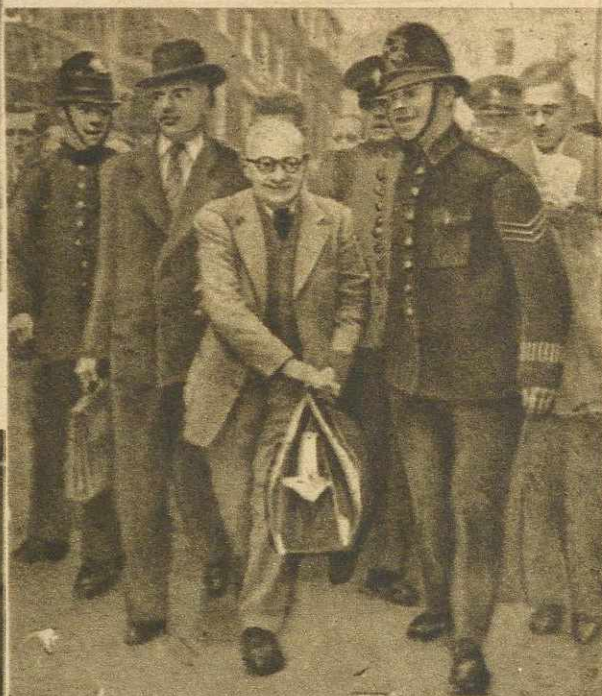
Sejusz robotniczo-chłopski, walka o pokój i podniesienie produkcji rolnej — oto hasła dzisiejszego Święta Ładowego. Odrabiamy zaległości minionych pokoleń, budujemy nową polską wieś: zaopatrzoną w nowoczesny sprzęt techniczny, czerpiącą obficie z dorobku kulturalnego — sprawiedliwą i szczęśliwą.



Okno na świat



W dniach 26—30 maja odbył się w Pradze IX Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Z ramienia PZPR w Zjeździe wziął udział wicemarszałek R. Zambrowski. Na zdjęciu Prezydium Zjazdu. Przemawia mfn. Nesek



Gerhard Eisler został uwolniony. Na decyzję sądu angielskiego wpłynęła oczywista bezpodstawnosć zarzutów amerykańskich, a przede wszystkim nacisk opinii publicznej całego cywilizowanego świata. Na zdjęciu Eisler po opuszczeniu więzienia



Z całego świata zjechali się do Warszawy przedstawiciele ruchu związkowego, aby wziąć udział w Kongresie Polskich Zw. Zaw. Słynnego śpiewaka murzyńskiego Paula Robesona powitali na lotnisku przedstawiciele KCZZ

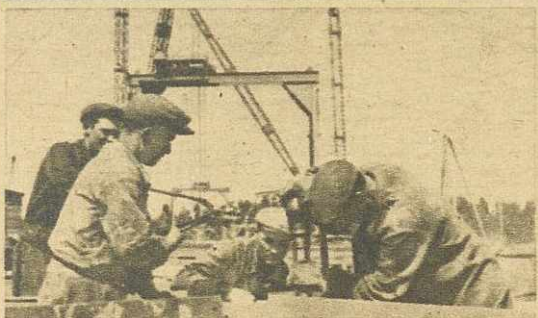


„Brytyjczycy nie będą mięsem amantnim dla amerykańskich milionerów” — plakaty tej treści nosili młodzi Anglicy, demonstrujący przed ambasadą amerykańską w Londynie. Demonstrantów rozprędziła policja, która, jak widać, specjalnie dba o interesy amerykańskich potentatów dolara

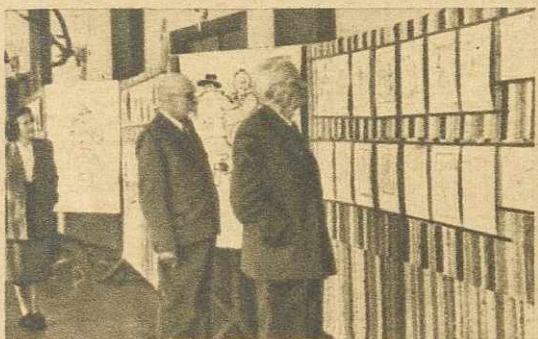


Mimo planu Marshalla i wzrastającej produkcji zbrojeniowej, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięga już cyfry 5 milionów. Oto były uczestnik wojny światowej, Chester Gillette, który po utracie pracy gnieździ się z rodziną w jaskini, jakże kontrastującej z pobliskimi gmachami Manhattanu

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI



O 35 m przewyższy wieżę Eiffla maszt radiostacji w Raszynie. Konstrukcja jego waży 1000 ton. Firma „Mostostal” przystąpiła już do montażu podstawy masztu, wysokości 25 m. Do wierzchołka, który sięgnie 335 m. na razie jeszcze daleko



W gmachu Ministerstwa Leśnictwa zorganizowana została wystawa, poświęcona zakończonemu niedawno festiwalowi sztuki ludowej. Na wystawę składają się: fotografie, szkice, rzadkie instrumenty ludowe, barwne stroje regionalne itd.



Dzisiaj jest to jeszcze bezdroże, ale dzięki zastosowaniu olbrzymich maszyn produkujących asfalt, już za trzy miesiące będzie tu piękna szosa, która połączy Poznań z Koninem



JEDEN DZIEŃ PRZODOWNIKA PRACY

W szlachetnym wyścigu pracy murarzy warszawskich każdy dzień przynosi nowy rekord. Dnia 18 maja murarz Szadkowski włożył w mur 6.687 cegieł, 24 maja Andrzej Religa podniósł ten wynik do 10.602, a 30 maja Roman Franaszczuk osiągnął wynik 11.804.

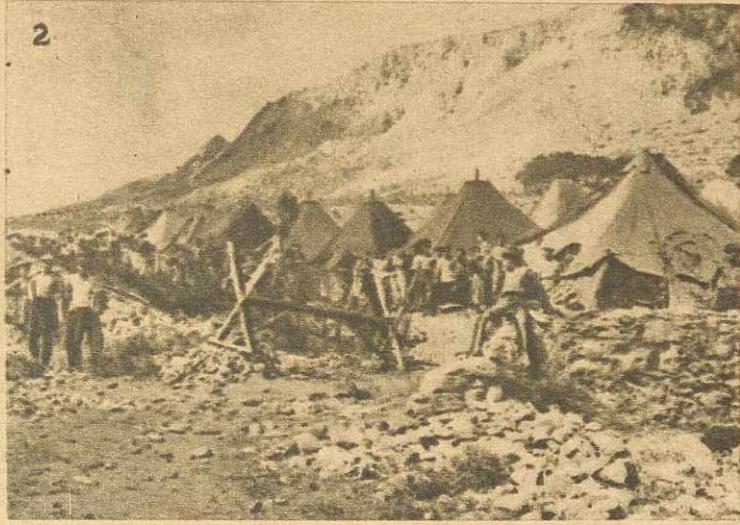
Jak żyją ludzie, którzy w ciągu 8 godzin pracy budują mur, odpowiadający w przybliżeniu 1 1/2 izby mieszkalnej? Przyjrzyjmy się życiu jednego z nich: Andrzej Religa mieszka na ul. Spokojnej 3 m. 4. Wstaje o godz. 5-ej rano, je śniadanie (1) i o 6.30 wychodzi do pracy (2). O godz. 7.30 — z towarzyszami: Wilmanem i Banasiakiem — pracuje już na budowie (3). Jeżeli to jest dzień wypłaty, to po skończonej pracy odbiera swój dobrze zasłużony, ale i niemały zarobek (4). O godz. 6-ej jest już z powrotem w domu. Myje się (5), a potem — w towarzystwie żony, Emilii — słucha radia (6) lub też dyskutuje z kolegami na temat ostatnich wydarzeń (7).



14 LAT WALKI LUDU GRECKIEGO

4 lata trwa walka ludu greckiego z faszystowsko-monarchistycznym rządem, narzuconym narodowi przez anglosaski imperializm. Ale ani obce wojska (nr 1), ani obca broń w rękach rodzimych faszystów, ani wreszcie terror, stosowany przez rząd monarchistyczny (2 — jeden z ponurych obozów koncentracyjnych na osławionej wyspie Ikarii, gdzie więzieni są demokraci Grecji), nie złamały oporu patriotów. Oddziały partyzanckie (3) odnoszą bezustannie sukcesy.

Prosty lud grecki, jak ci dwaj oto chłopcy, sprzedający na targu kobiałki własnego wyrobu (4) — poparli z całego serca rząd ludowy, niosący wolność i reformy społeczne. W chatkach chłopskich partyzanci znajdują odpoczynek i opiekę (5).



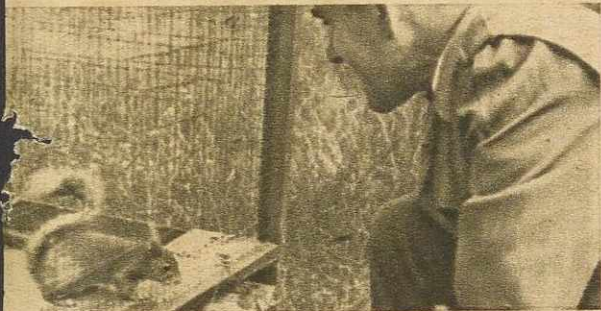
Mimo toczących się walk, na terenach opanowanych przez oddziały rządu demokratycznego przeprowadzono już reformy i podjęto zaniedbaną przez dotychczasowe rządy naukę w szkołach wiejskich (6). Wydawane na oswobodzonych terenach gazety (7), mimo prześladowań, przenikają do wszystkich części kraju. W walce z rodzimą reakcją naród grecki nie jest osamotniony. Walkę tę z podziwem i sympatią śledzi cała postępową ludzkość



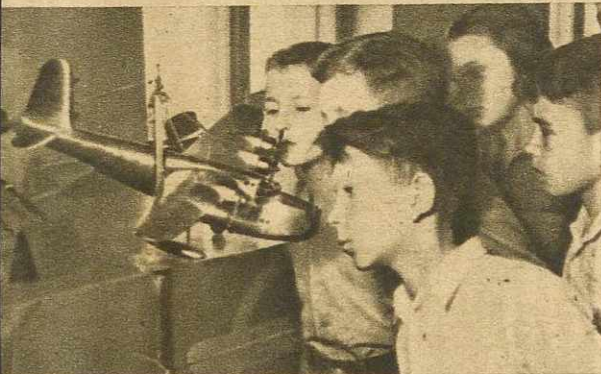
YCIE WARSZAWY



dy chce się przyczynić do jak najszybszego ukoń-
cia trasy W—Z. Tym razem pracownicy Centra
dzielni Pracy poświęcili na ten cel niedzielny
wypoczynek



ienki mają nowych lokatorów! Są to cztery młode
wiórki, które zainstalowano w specjalnym domku
pobliżu kawiarni. Za kilka dni, skoro wiewiórki
wykna do nowego otoczenia, odzyskają nie skre-
powaną niczym swobodę



ać, to marzenie każdego dorastającego chłopca. Nie
c dziwnego, że wystawa modeli latających, otwarta
Warszawie z okazji Tygodnia Ligi Lotniczej, cieszy
się szczególnym powodzeniem wśród młodzieży



ΠΡΟΣ ΤΗ ΝΙΚΗ

23 ΦΕΒΡΑΡΙΟΥ

ΝΕΟΣ ΔΡΟΜΟΣ

ΑΠΟΤΥΠΩΣΗ ΤΟΥ ΚΙΛΕΛΗΛΑ

ΝΕΟΣ ΜΑΧΗΤΗΣ

ΔΗΜΟΚΡΑΤΙΑ ΤΗΣ ΕΛΛΑΔΟΣ

ΕΦΗΜΕΡΙΔΑ

ΤΗΣ

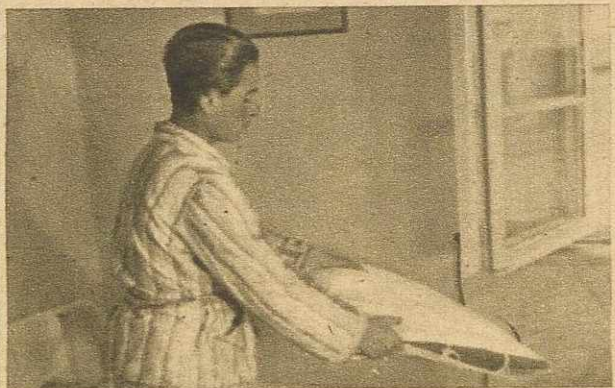
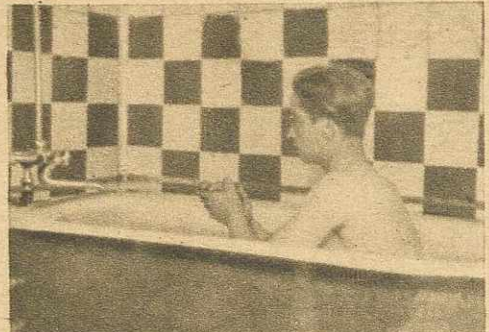
ΠΡΟΣΩΡΙΝΗΣ ΚΥΒΕΡΝΗΣΗΣ

БИЛТЕН



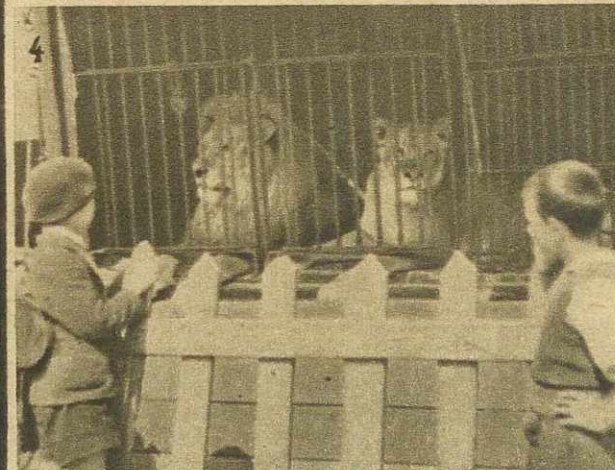
MILICJANT PRZYJACIELEM DZIECKA

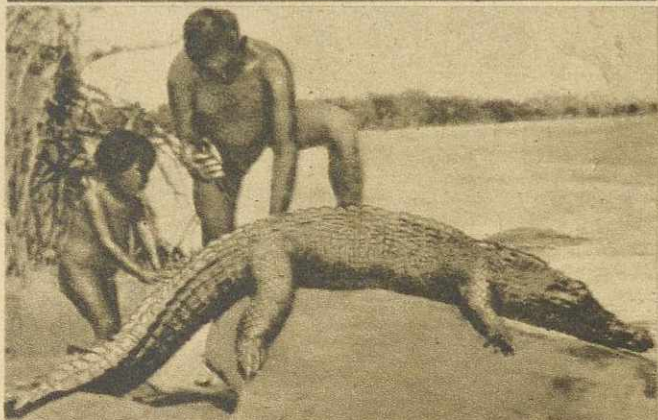
„Chciałem pojechać do dalekich krajów” — opowiada 13-letni
Zygmunt Krawczyk funkcjonariuszce nowootwartej Izby Zatrzy-
mań dla Nieletnich przy Komendzie M.O. m. Warszawy (1).
Kupił więc sobie torbę i sprzedając gazety starał się zebrać
fundusz na wyprawę. Wobec takich jak on, którzy — z braku
rodziny lub też pchani żądzą przygód — wymykają się spod
opieki społecznej — Państwo Ludowe nie pozostaje obojętne.
Dzieci takie sprowadzane są do Izby Zatrzymań. Ale Izba taka
to nie dawny areszt. Dzieci otrzymują tu czystą bieliznę (2) i są
kąpane (3). Czas spędzają w świetlicy (4), a śpią w czystej
pościeli (5). Po dwóch dniach sprawa zostaje wyjaśniona: jeżeli
można ustalić adres rodziców, to dziecko zostaje im oddane,
a jeżeli nie, to kierowane jest do zakładu wychowawczego, który
wykształci je na pełnowartościowego obywatela



CYRK PRZYJECHAŁ!

Oto kilka fragmentów z jego
„zakulisowego” życia: wypeł-
niają je mozolne ćwiczenia.
Trenuje więc M. Gryszkie-
wicz — „Apollo” (1) oraz
Malina Michalska z partne-
rem, W. Gedroyciem (2). Ku-
cyk „Szatan” swawoli między
namiotami (3), a nawet dwa
mnie lewki, Tino i Diana
usilują zabawić dzieci (4).
Wieczorem po spektaklu, moż-
na nareszcie odpocząć w wo-
zie cyrkowym, jak to ro-
bia T. Gajewski („Tady”) z
żoną (5)





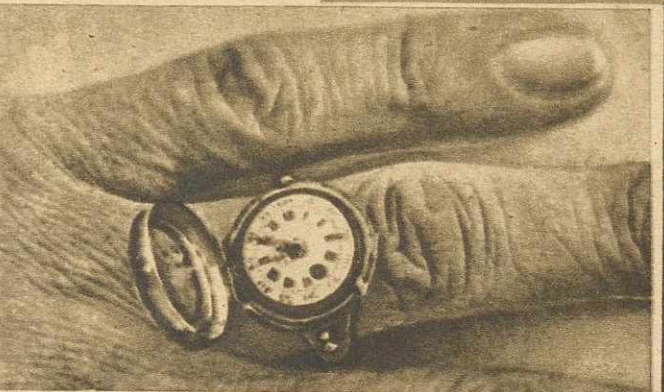
Krokodyle przepadają za wieprzowiną. Kawał mięsa wieprzowego zatknięty na hak jest najlepszą przynętą, na którą łowią groźnego gada tubylcy, troszczący się o bezpieczeństwo swych trzód



Te laski, to narzędzia chłosty, stosowanej do dzisiaj w szkołach angielskich. Wszelkie protesty nie odniosły skutku, ponieważ... znany fabrykant lasek znalazł w parlamencie dość przyjaciół, aby przegłosować wniosek postępowych jednostek



Dobre mieć musi płuca ten oto młody człowiek na zdjęciu, który zawodowo trudni się wypróbowywaniem instrumentów dętych, produkowanych we francuskiej fabryce. Wielką pomocą w pracy jest dlań wata, którą zapewne zatyka uszy przystępując do pracy



Ten miniaturowy zegarek, wydzwaniający w dodatku godziny, jest dziełem, wykonanym przed dwustu laty przez słynnego zegarmistrza angielskiego Arnolda. Zegarek chodzi do dzisiaj dnia



Na stepach Tadżykistanu pasą się tabuny kolchozowych koni pod opieką pastuchów, którzy słyną ze wspaniałej, brawurowej jazdy konnej

Sztuka dla wszystkich



Produkcja radziecka produkuje m. in. w realizacji artystycznych filmów dla młodzieży, osnutych na tie popularnych bajek. Nie dziw więc, że film rysunkowy „Konik garbusek” cieszy się zasłużonym powodzeniem zarówno u młodzieży jak i starszej publiczności

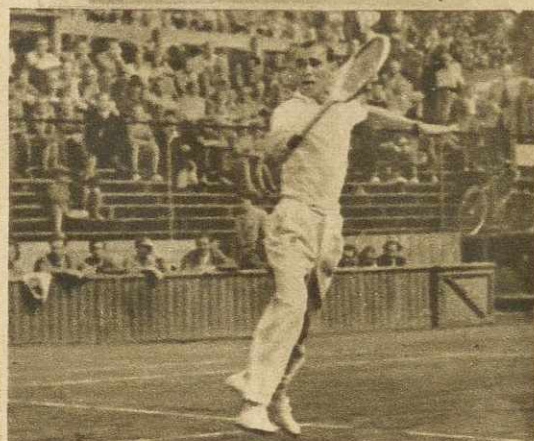


Białostocki teatr zamknął sezon „Panem Damazym” Błazińskiego. Na zdjęciu (od lewej) S. Winter, Jerzmanowska, Osto-Suski.



W ramach wymiany kulturalnej odbył się w Rumunii szereg koncertów fortepianowych Waldemara Maciszewskiego, który grał utwory Szopena i Szymanowskiego

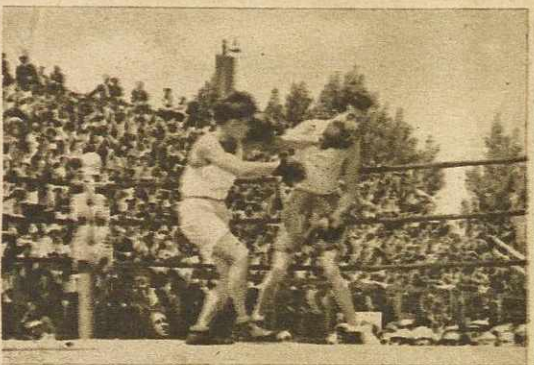
SPORT



Mecz tenisowy Polska — Węgry przyniósł zwycięstwo reprezentacji Węgier w stosunku 5:4. Goście zwyciężyli mimo doskonałej postawy Skoneckiego i Jędrzejowskiej. Nie zawiedli również: weteran Hebda oraz przedstawiciel młodszej generacji Piątek. Na zdjęciu naszym widzimy asa atutowego Węgrów, Asbotha, w meczu ze Skoneckim, wygranym przez Węgry

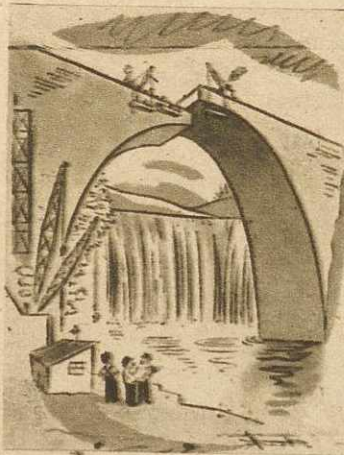


Wojewódzkie Biegi Narodowe zgromadziły na terenie całej Polski tysiące zawodników. Biegi spełniły swe zadania. Wykazały, że w Polsce nie brak wśród szerokich mas społeczeństwa talentów lekkoatletycznych. Po zajęciu się nimi, nasze kadry biegaczy powiększą się o szereg doskonałych zawodników. Na zdjęciu fragment biegów w Warszawie

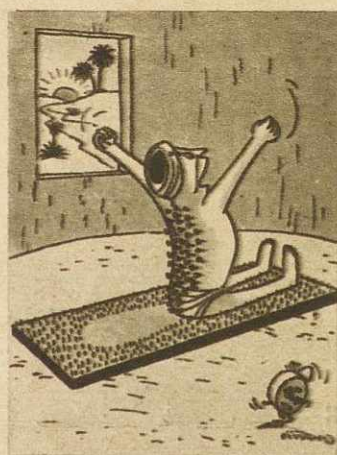


Mecz bokserski Warszawa — Pomorze, zakończony zwycięstwem bokserów stolicy w stosunku 10:6, rozczarował licznych zwolenników tego sportu. Poziom walk był bardzo słaby. Na naszym zdjęciu fragment walki Sieradzana (z prawej) z Głoniakiem

HUMOR



Coś tu chyba nie klapuje, kolego...



Przebudzenie fakira

(„Liliput”)



Tegoroczna moda letnia sypie dobrymi pomysłami, jak z rogu obfitości. Jest to tym bardziej mile, że owe pomysły nie należą tym razem do kategorii pretensjonalnych „nadziemskich” fantazji, lecz są stuprocentowo „żyłowe” i nietrudne do uszycia. Oto trzy modele, w których można dobrze wyglądać, chodząc latem po ziemi...

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „CZYTELNIK”.

Odpowiedzialne za pismo — Kolegium Redakcyjne.

Redakcja: WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 3-5. Telefon: 424-73.

CZYTELNIK

Zdjęcia w tym numerze: Ag. Ilustr. „Api”, AR, Film Polski, E. Franckowiak, Z. Małek, W. Piotrowski, SIB, WAF oraz własna obsługa fotoreporterska.